

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.
ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.
KONTO CZEKOWE: we Włocławku, Breslau D nr. 5843.

PRZEDPŁATA: na miesiąc (w ekspedycji) mies. 1.30 kwart. 3.30 półrocze 6.00 rok 11.00
w Poznaniu (z odnośnieniem do domu) " 1.20 " 3.50 " 6.00 " 11.00
na pocztach Rzeszy niem. okrojonej " 1.20 " 3.60 " 6.00 " 11.00
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.85 " 5.50 " 10.00 " 18.00
zagranicą pod opaską " 2.50 " 7.50 " 14.00 " 26.00
na poczcie polowej " 1.60 " 4.80 " 9.00 " 17.00
Numer ogłoszeń 10 fen.

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednostronny wiersz politykowy lub jego miejsce — na stronie siedmiostronowej — 20 fenów.
Reklamy za jednostronny wiersz politykowy lub jego miejsce — na stronie czterostronowej — 40 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 74.

Poznań, sobota dnia 31-go marca 1917.

Rok XII.

Poznań, dnia 30. marca 1917.

Nowa orientacja i sprawa polska.

Podczas gdy dla nas sprawa polityki rządu wobec Polaków jest kwestją odrębną, na którą patrzymy tylko z punktu widzenia naszych interesów narodowych, stanowiącą ona w polityce niemieckiej jedną część tych zagadnień, które się łączą z pojęciem tak zwanej nowej orientacji wewnętrzno-politycznej w Rzeszy i Prusach. Ta nowa orientacja wysuwa się coraz bardziej jako zasadniczy problem polityczny w życiu państwowym Prus i Niemiec. Tu tkwi rdzeń tych wielkich starć i walk, które już dzisiaj nadają pismo sytuacji wewnętrznej, a które w przyszłości niewątpliwie się jeszcze zaostrzą i w ostatecznym swym wyniku zdecydują o ukształtowaniu prawnopństwowym ustroju tak Rzeszy jak i państwa pruskiego. Widzimy jak po jednej stronie coraz bardziej wzrasta i nabiera siły zapęd tych żywiołów liberalnych i demokratycznych, które jako rezultat wojny na wewnątrz chciałyby wynieść zasadnicze przeobrażenie dotychczasowego porządku państwowego w duchu nowożytnym, w myśl zapewnienia narodowi większego współdziałania w rządach państwa. Widzimy jak po drugiej stronie nieliczna ale tem wpływowsza garść konserwatystów pruskiego autoramentu broni zaciekle „wyprobowane” podstawy dotychczasowego ustroju i wzdraża się szczególnie w monarchiczno-arystokratycznych przywilejów w Prusach odstąpić choćby najmniejszą cząstkę na rzecz praw ludu.

W walce tej kwestja reformy pruskiego prawa wyborczego stanowi oś spornego kompleksu spraw. Ze strony liberalno-demokratycznej wysuwa się jeszcze cały szereg innych postulatów, jak naprzykład w Prusach reformę administracji i instytucji samorządnych na wsł (sejmików i wydziałów powiatowych) w Rzeszy zaś coraz głośniejszemu odzywa się żądanie ustanowienia odpowiedzialnych przed Parlamentem ministerstw. Ale sprawy te stosunkowo drugorzędne mają znaczenie wobec kwestji reformy wyborczej w Prusach, która jest alfa i omega wszelkiego istotnego przekształcenia politycznego w Niemczech.

Pan Bethmann-Hollweg, wygłosił, jak wiadomo, dnia 14. marca w pruskiej Izbie posłów wielką mowę, w której wystąpił jako zdecydowany zwolennik nowej orientacji oświadczając, że „przeżycie tej wojny musi doprowadzić do przeobrażenia naszego wewnętrzno-politycznego życia pod niejednym względem”. Ale p. Bethmann-Hollweg nie chce wszystkich reform, których potrzebę uznaje, przeprowadzić podczas wojny. Odnosi się to szczególnie do pruskiej reformy wyborczej, którą zdecydowanie jest dopiero po wojnie wprowadzić w życie. W tym punkcie istnieje między kanclerzem a żywiołami lewicy głęboka różnica zdań, która ujawniła się także na wczorajszym posiedzeniu Parlamentu. Przy dyskusji nad etatem kanclerza wystąpili mianowicie przedstawiciele lewicy, i to nie tylko frakcji postępowej i socjalistycznej, ale także narodowo-liberalnej z żądaniem urzeczywistnienia natchmianych najbliższych reform, a w szczególności reformy wyborczej w Prusach. Kanclerz odpowiedział w tonie jaknajbardziej przychylnym dla zasadniczej treści postulatów lewicy, ale co do zmiany prawa wyborczego do Sejmu obstawał przy tem, że ten krok można będzie dopiero po wojnie uczynić.

Jako przykład swej dobrej woli przytoczył kanclerz te ustępstwa, które w pruskiej Izbie panów imieniem rządu minister Breitenbach

przyrzekł w sprawie polskiej. Dotychczasowe prawodawstwo polskie tworzy istotnie jeden z bastionów starego porządku prusko-niemieckiego i z tego punktu widzenia łączy się sprawa ta ze sprawą ogólnej nowej orientacji. Jakić znaczenie dla nas Polaków będą posiadały te ustępstwa, to dopiero praktyka wykaże. Zniesienie ustawy o wyłączeniu jest właściwie więcej moralną satysfakcją obrażonego uczucia sprawiedliwości, niż praktyczną koncepcją, gdyż o zastosowaniu wyłączenia w czasach obecnych nikt chyba nie mógł myśleć. Ustępstwa w dziedzinie językowej brzmią narażenie zbyt ogólnikowo, aby ich doniosłość osądzić.

Również sprawa korzystnego dla Polaków stosowania ustawy osadniczej jest kwestją praktyki administracyjnej, o której trudno dzisiaj coś powiedzieć. Jeżeli to, co rząd chce zrobić, ma być początkiem zaprowadzenia zupełnie nowego równoprawienia, to byłby to pomyślny objaw zmiany zapatrywań w kołach rządzących. Ale to sobie trzeba uprzytomnić, że zanim ten cel zostanie osiągnięty, musi dużo jeszcze, bardzo dużo zmian nastąpić. Już głowa naszego miasta, nadburmistrz Wilms uważał za stosowne, aby na owem posiedzeniu Izby panów wystąpić z krytyką, w której usposobienie jego nieprzyjazne Polakom, bardzo wyraźnie się objawiło. Nie można mieć wiary w nastanie nowej ery w stosunkach polsko-niemieckich, dopóki na każdym kroku prądy hakatystyczne w butny sposób zdradzają chęć udaremnienia wszelkich rzeczywistych ustępstw. Rząd p. Bethmanna-Hollwega wstąpił na drogę właściwą, ale czy na niej wytrwa, to dopiero przyszłość pokaże.

(Rozprawy Parlamentu w dodatku)

W sprawie pożyczki wojennej, Biuro Wolffa donosi: Chcąc podpisać pożyczkę wojenną przypomina się, że zgłoszenia przyjmują się wprawdzie do 16. kwietnia, że atoli wpłacenie (pełne lub częściowe, ostatnie w okrągłych, przez 100 podzielnymi sumach wartości pożyczki) już od przyszłej soboty może być dokonywane. Zaleca się, by z tego zezwolenia skorzystał wszyscy ci, którzy już dziś rozporządzają potrzebny do spłacenia pożyczki środkami, gdyż korzystają oni natychmiast z pełnego oprocentowania swych pieniędzy. Pierwszy obowiązkowy termin wpłaty jest 27 kwietnia.

Wniosek w sprawie nowej orientacji. Do Parlamentu wpłynął następujący wniosek pos. Albrechta i tow.: Parlament zechce uchwalić, aby utworzono komisję dla przygotowania reform, zmierzających do nowej orientacji politycznej Niemiec. Komisji tej należy przekazywać odnośne wnioski i rezolucje, wniesione w Parlamencie.

Admirał v. Capelle o walce łodzi podwodnych. W parlamentarnej komisji budżetowej rozwiódł się wczoraj poufnie sekretarz urzędu marynarki admirał v. Capelle o walce łodzi podwodnych. Sprawozdanie oficjalnie podkreśla, że z wywodów admirała wynika z radosną dokładnością, iż wszelkie oczekiwania spełniły się dotychczas w całej pełni. Wynik uzyskany w najkrótszym miesiącu, wynoszący mimo niepogody 781 500 ton w lutym, rokuje najlepsze widoki na przyszłość, tem więcej, że nie tylko liczba łodzi podwodnych na froncie wciąż wzrasta, ale i łodzie podwodne wciąż się udoskonalają. Wszelkie liczby podawane w pismach nieprzyjacielskich, a także w części pism neutralnych, o zatopieniu licznych łodzi podwodnych są zmyśnione. Przeciwnie straty obracają się poniżej granicy, z jaką marynarka od początku liczyła się w swych kalkulacjach. Przyrost łodzi podwodnych w lutym i marcu przewyższa straty znacznie.

Miesiąc marzec okazał się wedle dotychczasowych raportów bardzo dobry, aczkolwiek już teraz na całym obszarze blokowanym ruch okrętowy znacznie się zmniejszył i łodzie podwodne o wiele mniej napotykają okrętów.

Marynarka przyjeżdża z wielkim zadowoleniem, że okręty neutralne unikają obszarów blokowanych. Bolesne jest bowiem dla naszych marynarzy zatapianie okrętów neutralnych, jednak jest to twarda i bezwarunkowa koniecz-

ność. Nieprzyjaciele nasi, przedewszystkiem Anglia, — usiłują wszelkimi środkami nakłonić neutralnych aby nadal podtrzymywali żeglugę z Anglią, ponosząc straty za nią. I tu poprzestajemy na tem, aby wobec takiego stanowiska wrogów naszych przemawiały fakty. Neutralni sami niech zdecydują. Niemcy chcą i muszą z całym spokojem odczekać dalszych ich decyzji.

W uzupełnieniu wywodów admirała Capellego oświadczył sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Dr. Helfferich, że oczekiwania techniczne, jakie przywiązywano do łodzi podwodnych spełniły się w zupełności. To daje gwarancję, że i oczekiwania gospodarcze się spełnią. Straty przeciwników w okrętach są tak wielkie, że czynią oni, a mianowicie Anglia, wszelkie usiłowania, aby nakłonić żeglugę neutralną do pomocy.

Pod znakiem rewolucji

Reorganizacja armii rosyjskiej. Amsterdam, 28. III. (WTB.) „Allg. Handelsblatt” donosi z Petersburga, że komisja dla zreformowania armii zgodziła się na następujące trzy punkty jako podstawę dla reformy: 1) zniesienie pierwszeństwa dla wieku przy nominacjach w naczelnem dowództwie lub w sztabie generałym; 2) nowy wybór niższych oficerów przez ich bezpośrednich przełożonych; 3) osobista odpowiedzialność przełożonych za wybranych przez nich oficerów niższych.

Deputacje oficerów i żołnierzy przybywają codziennie z frontów, by oświadczyć komisji wojennej Dumy, że pragną najgoręcej prowadzić wojnę aż do skutecznego końca.

Oficerowie angielscy odwiedzili załogę w Carskim Siolu i szkołę konnicy Mikołaja i wypowiedzieli zdanie swe co do zreformowania armii rosyjskiej według wzoru wewnętrznej organizacji armii angielskiej.

Pułk francuski w tym samym zamiarze odwiedzili rozmaite pułki.

Członkowie byłej rodziny panującej wystosowali listy do rządu prowizorycznego, w których oświadczają zgodność swą z aktem, w którym w książę Michał Aleksandrowicz zrzeka się praw do tronu i wyraża pragnienie służenia ojczyźnie, równocześnie zaznaczając, że poddada się żądaniom rządu tymczasowego.

Reformy wojskowe w Rosji.

Petersburg, 29. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Minister wojny zarządził zniesienie sądów wojennych. Były minister wojny gen. Polivanow udał się do głównej kwatery, by zreorganizować ją na nowej podstawie, dokładnie określić wzajemne stosunki sztabu generalnego i rządu tymczasowego i postarać się o podział funkcji. Uroczystości pogrzebowe dla ofiar rewolucji odbędą się w piątek 30. marca na olbrzymim Polu Marsowem naprzeciw Pałacu marmurowego.

Wojsko rosyjskie chce wojny.

Petersburg, 9. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. donosi: W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się demonstracje rozmaitych pułków zabytki Petersb., które obnosiły chorągwie z napisami, między którymi przeważały wyrazy: wojna i wolność.

Rosja na drodze do republiki.

Korespondent „Central News” miał wywiad z Kereńskim, który wypowiedział zdanie, że większość Rosji wypowiada się za utworzeniem republiki. Kereńskij jest zdania, że nadejdzie czas rządów demokratycznych i że widoki monarchicznych rządów są bardzo nikłe. (WAT.)

Telegram szefa admiralicji rosyjskiej.

Z Petersburga donoszą: Szef admiralicji rosyjskiej rozesłał do wszystkich attachés marynarki rosyjskiej przy zaprzyjaźnionych i neutralnych rządach telegram treści następującej: „Ze wszystkich stron morskich i ze wszystkich portów naszych dochodzą wiadomości o zupełnym spokoju i wielkiem zadowoleniu z powodu usunięcia dawniejszego rządu. Marynarka, armia i naród okazały gotowość wspierania rządu prowizorycznego w wyborze konstytuancy, która ma utworzyć nową formę rządu. Tak armia jak i marynarka stać będą wiernie na stanowiskach, jakie zostały im powierzone i wszelkie zakusy nieprzyjaciół zewnętrznych wyszukania w szeregach ich oznak słabości lub nieporządku rozbiją się o potęgę odrodzonej Rosji, podczas

gdy przeciwnicy nasi czują się już sparaliżowanymi na siłach z powodu ciosów, jakie w ostatnich czasach otrzymali. (WAT.)

Chłopi rosyjscy popierają rząd tymczasowy.

Rotterdam, 29. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Nadchodzące z prowincji wiadomości świadczą o tem, że chłopi systematycznie organizują milicję, celem zastąpienia nią dawniejszej policji. Tworzą oni nowe miejscowe władze i dają wyraz silnej woli popierania nowego rządu i sprzedawania produktów rolnych dla aprowizacji armji i ludności miejskiej.

Lojalni robotnicy rosyjscy.

Petersburg, 28. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Robotnicy fabryk materiałów wojennych postanowili zrezygnować z jednego żądania podstawowego programu swego, mianowicie z 8-godzinnego dnia pracy.

Rola Dumy.

Petersburg, 28. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Rodzianko oświadczył, że Dumę do rozwiązania zgromadzenia konstytucyjnego reprezentuje opinię kraju.

Kilku posłów Dumy, którzy zwiedziwszy front, donosili o wrażeniach, otrzymanych w rozmowach z oficerami i żołnierzami. Poświadczają oni jednogłośnie, że duch armji świadczy o wielkiej waleczności. Wszyscy żołnierze i oficerowie świadomi są bezwarunkowej gotowości do dalszej zaciętej walki z wrogiem. Wobec oświadczeń w rozmowie z Rodziankiem, że na froncie północnym panuje zupełny spokój i duch armji jest znakomity.

Nowe szczegóły o abdykacji cara.

Moskiewskie „Utro Rossji” donosi, że carca wezwiała carowa z frontu do Carskiego Siola z powodu zachorowania następuję tronu.

W drodze były dwa specjalne pociągi, w pierwszym z nich znajdowała się świta z gen. Zablem, Car odbywał odróż w towarzystwie najbliższych swoich przyjaciół, między innymi admirała Nilowa i generała Wojnikowa. Ukrywał on przed carem telegram Rodzianki i w. ks. Mikołajewicza. Trzech jego towarzyszy popijało i starało się utrzymać cara w dobrym humorze. W nocy na 14. bm. zatrzymał się pociąg na stacji Wyczeru, gdzie generał Zabel wszedł do pociągu i poufnie towarzyszyw cara upomniał, aby zakomunikował carowi prawdziwy stan rzeczy, inaczej on to uczyni. Po długim wahaniu zdecydował się carowi opowiedzieć o wypadkach petersburskich. Przedstawił stan rzeczy i wskazał na to, że rewolucja — to tylko awantury wywołane przez motloch i studentów, dodając, że wzięli w tem także udział żołnierze — kilka jednak batalionów wystarczy do przywrócenia porządku. Opowiadanie ich przerwał generał Zabel słowami: „Wszystko jest kłamstwem” i opowiedział prawdziwy stan rzeczy, co cara silnie wzburzyło. „Dlaczego teraz dopiero wszystko to mi opowiadacie?” zapytał car, „gdy jest już zapóźno. Jeżeli tylko żonie mojej i dzieciom nie zlego nie zrobili, to chętnie pojedę do Liwadij. Lubię park tamtejszy i kwiaty i chce tam chętnie przeżyć dalsze moje dni.”

Zabel odszedł wruszając ramionami. Car przechrzątał się po peronie, admirał Nilow nacup piosenkę. Generał Wojnikow natomiast zaproponował, ażeby koło Mińska utworzyć front i nie puścić nieprzyjaciela. Podniósł że cesarz Wilhelm nie prowadzi wojny przeciw carowi, lecz przeciw Rosji antimonarchicznej. Car odpowiedział kłając: „Nie mogę zdradzić Rosji”, następnie sam zaproponował, ażeby pojechać do Moskwy. „Moskwa zawsze mi wierna” dodał. Oczekiwane z napreżeniem oficjalne sprawozdanie o moskiewskim przebiegu rewolucji nie nadchodziło. Pomimo to dowiedział się car, że Moskwa znajduje się pod rządami rewolucjonistów.

Jak zachowuje się były car?

Kopenhaga, 29. III. (WTB.) Pisma rosyjskie donoszą, że car wyraził życzenie, by sy jego dla zdrowia udał się do Norwegii. Podczas nabożeństwa był car podobno pierwszym, który zgiał kolano, gdy zaczęto się modlić za rząd tymczasowy.

Kereńskij za przewiezieniem cara do Anglii.

„Ruskija Wiedomosti” donosi, że Kereńskij brał udział w obradach moskiewskich delegatów partii robotniczej przy czym na pytania tych że delegatów oświadczył co następuje:

Mikołaj Mikołajewicz w żadnym razie nie będzie naczelnym wodzem. Car, opuszczony



przez wszystkich, poprosił rząd prowizoryczny o opiekę. Jako najwyższy urzędnik sprawiedliwości mam losy i rodziny jego w swych rękach. Ale rewolucja nasza odbyła się prawie bez przelewu krwi i nie chcę być jej Maratem. Specjalnym pociegiem każe przewieźć byłego monarchę do któregośkolwiek z portów i stamtąd wysłać go do Anglii. Dajcie mi do tego pełnomocnictwo. (WAT.)

Kerenski o usposobieniu narodu rosyjskiego. Londyn, 29. III. (WTB.) Korespondent „Central News” miał we wtorek rozmowę z Kerenskim, który powiedział, że według jego przekonania znaczna większość narodu rosyjskiego oświadczy się za republiką.

Strzeżona granica rosyjska. Petersburg, 29. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Pisma donoszą, że liczą szpiegów wtrąconych przez Turcję do Rosji. Wydział wojskowy Dumy oświadcza w tej sprawie, że strzeżenie granicy jest obecnie doskonale zorganizowane.

Położenie w Kronsztacie. Petersburg, 29. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Posłowie do Dumy Skobelow i Muranew powrócili z Kronsztatu, gdzie ruch rewolucyjny najniżej był zorganizowany i pierwszy groził rozbić się. Obecnie życie publiczne w Kronsztacie zaczyna toczyć się zwykłym swym trybem, aczkolwiek stosunki między oficerami i naczelnym dowództwem floty nie są jeszcze uregulowane. Co się tyczy nadzwyczaj ostrego przeciwieństwa, jakie w początku ruchu zauważono między żołnierzami i oficerami, należy je tłumaczyć dawnymi rządami, które zaprowadził był zmarły admirał Viren.

Podczas rozruchów zabito kilka tuzinów oficerów, wielu innych ujęto. W czasie pobytu deputowanych w Kronsztacie urządzono wielkie zebranie wszystkich części floty i artyljerii twierdzy. Delegaci, gorąco wtłoczyli oświadczenia o położeniu. Obecnie podejmuje się znowu pracę przy porcie kronsztackim.

Zaburzenia w Dornapie. Londyn 28. III. (WTB.) „Times” donosi z Rygi, że wiadomości z Dorpatu mało są zadawające. Tamtejsi rewolucjonści utworzyli własną milicję i własny rząd tymczasowy, który nie troszczy się o przepisy milicji miejskiej i rządu tymczasowego w Petersburgu. Powstał z tego powodu stan bezrządu, który doprowadził do przelewu krwi i niszczenia własności.

Usunięcie niewykształconych senatorów. Rada ministrów zaważała wszystkich senatorów, nie posiadających cenzuru naukowego (wykształcenie uniwersyteckie i wyższych szkół) aby podali się do dymisji. (WAT.)

Umieszczenie gien. Iwanowa w Petersburgu. Petersburg, 29. III. (WTB.) Reuter donosi: Gen. Iwanow, który wczoraj został aresztowany w Kijowie, przewieziony zostanie do Petersburga.

Wielka manifestacja kobiet rosyjskich w Moskwie.

Do Sztokholmu donoszą, że w Moskwie odbyła się w niedzielę ubiegłą wielka manifestacja kobiet, mających uzyskać obecnie równouprawnienie podczas najbliższych wyborów w Rosji. Kilkadziesiąt tysięcy kobiet wyrzuciło głównymi ulicami miasta z czerwonymi sztandarami, śpiewając hymn rewolucyjny. (WAT.)

Sekwestracja majątków klasztornych w Rosji. Sprawa konfiskaty wszelkich majątków klasztornych w Rosji nie jest kwestją najnowszą. Obecny jednak rząd, głównie pod naciskiem frakcji robotniczych i socjalistycznych, postanowił już stanowczo urzeczywistnić stary ten program wszelkich stronnictw rewolucyjnych w kraju. Do czego nikt w Rosji nie miał dotąd odwagi, tego chce podjąć się obecny gabinet rewolucyjny. Majątki klasztorne prawosławne są olbrzymie i rząd oddaje się nadziejom, iż konfiskując je, państwo otrzyma nowe potężne źródło do dalszego prowadzenia wojny. (WAT.)

„Riecz” o sprawie polskiej. Pierwszy numer rewolucyjny „Rieczy” poświęcony jest w głównej mierze sprawie polskiej. Specjalnie napisany artykuł wstępny zapowiada nie tylko dla Rosji, ale i dla całej Polki zmierzanie do nowego ładu. (WAT.)

Komisja rosyjska dla spraw polskich. Petersburg, 29. III. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Rząd tymczasowy zarządził utworzenie komisji dla uregulowania spraw polskich. Komisja ma stwierdzić, w których miejscach i w jakim stanie znajdują się dobra, należące do czynników rządowych w Polsce i ustanowić, jak je należy utrzymać i użytkować, aż zostaną znowu zwrócone państwu polskiemu. Komisja ma dalej unormować stosunki między państwem a kościołem rzymsko-katolickim. Komisja ma opracować przepisy co do jeńców wojennych i zmobilizowanych żołnierzy pochodzenia polskiego, znajdujących się pod panowaniem krajów nieprzyjacielskich. Członek pierwszej Dumy Aleksander Lednicki zamianowany został przewodniczącym komisji.

Rewizja procesu Bełłisa. Bardzo korzystne wrażenie w kołach żydowskich wywołał fakt, że minister sprawiedliwości Kerenski nakazał przeprowadzenie rewizji procesu o mord rytualny przeciwko Bełłisowi. Główny oskarżyciel w tym procesie prokurator Wipfel został aresztowany. O ile nam wiadomo znajduje się sam oskarżony, Bełłis, w Palestynie. Występujący w charakterze rzeczywistego ks. Pranajtis zmarł przed kilku tygodniami w Petersburgu i pochowany został w Turkiestanie. (WAT.)

Stany Zjednoczone uznają nowy rząd rosyjski. Departament stanu Stanów Zjednoczonych

przesłał na ręce ambasadora amerykańskiego w Petersburgu de Francisa specjalne instrukcje, upoważniające go do uznania w imieniu Stanów Zjednoczonych nowego rządu rosyjskiego. (WAT.)

Sympatje amerykańskie dla Rosji odrodzonej. Londyn, 28. III. (WTB.) Doniesienie Reutera: Wielki amerykański dom finansowy „Kuhn, Loeb and Co.” ogłosił, że z powodu zająć w Rosji oraz innych wypadków nie odmówi nadać pomocy swej sprawie koalicyjnej.

Telegram Papieża do Milukowa? Agencja Havasa podaje sensacyjną wiadomość, że Papież przesłał pod adresem ministra spraw zagranicznych Milukowa życzenia z powodu odrodzenia Rosji. Wiadomość Havasa wydaje nam się wielce nieprawdopodobną — zaznaczyć należy jednak, że podają ją nie tylko pisma angielskie ale włoskie i francuskie. (WAT.)

Posel rosyjski w Atenach za nowym rządem. Do pism włoskich donoszą z Aten, że przedstawiciel rządu rosyjskiego w Atenach książę Demidow uznał nowoutworzony rząd rosyjski. (WAT.)

Dymisja gabinetu szwedzkiego.

Sztokholm, 29. III. (WTB.) Urzędowo donoszą: Członkowie gabinetu oświadczyli królowi, że przeprowadzona na jego życzenie z 5. marca anketa, czy dla obecnego gabinetu istnieje możliwość prowadzenia dalszego rządu z potrzebna na wewnątrz i zewnątrz siła, miała ten wynik, że możliwość ta nie istnieje. Ministrowie zatem podtrzymują swą dymisję. Król polecił utworzenie gabinetu byłemu ministrowi i kanclerzowi uniwersytetu Swartzowi.

Zniesienie gwarancji konstytucyjnych w Hiszpanii.

Madryt, 28. III. (WTB.) Urzędowo donoszą: Dekret znosi gwarancje konstytucyjne we wszystkich prowincjach królestwa.

Wiadomości polityczne.

Przewłaszczenie duńskich wysp zachodnio-indyjskich. Kopenhaga, 28. III. (WTB.) Według telegramu posła duńskiego w Waszyngtonie nastąpi przewłaszczenie duńskich wysp zachodnio-indyjskich dnia 31. marca.

Nasze sprawy.

Zjazd delegatów Związku Towarzystw Przemysłowych odbędzie się w Poznaniu w niedzielę 17. czerwca o godzinie 6:00 do 12:00 w południe na sali p. Cińskiego przy ul. Wroclawskiej 18 (Zielona Kawiarnia).

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawdzanie legitymacji delegatów. 3) Wybór przewodniczącego i zastępcy. 4) Sprawozdanie za rok 1916 a) Zarządu. b) Komisji rewizyjnej. 5) Udzielenie pokwitowania zarządowi. 6) Wybór Zarządu. 7) Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1917. 8) Wykład; temat poda się później. 9) Uchwalenie etatu na rok 1917. 10) Sprawa „Przemysłowca”. 11) Wnioski Towarzystw. 12) Wolne głosy. 13) Zamknięcie.

Zwracamy się usilnie z prośbą do Towarzystw Związku, by zechciały jak najwcześniej przesać swe roczne sprawozdania. Kwestionariusze już od 5 tygodni rozesłane.

Stosownie do § 33 ustaw związkowych przypomniemy, iż tylko te wnioski mogą być postawione na porządku obrad walnego zebrania, które doręczy się nam co najmniej 6 tygodni przedtem, a więc najpóźniej do niedzieli, dnia 6. maja. Zwracamy również uwagę na § 22, w myśl którego uprawnieni do głosowania na walnym zebraniu są tylko ci delegaci, których Towarzystwa uregulowały swoje składki za rok o. brachunkowy.

Zarząd Związku Towarzystw Przemysłowych. T. Filipowicz, T. Krause, prez., sekr. w zast.

Sprawozdania jako wszelkie korespondencje i składki orosimy przesać na ręce p. T. Krausego, Poznań, Aleje 11 (Wilhelmstr.)

Ważny obowiązek. Kończy się stary rok szkolny, rozpoczyna się nowy. Należy sobie zatem uprzytomnić ważną sprawę nauki polskiego pisania i czytania w szkołach. Przepisy szkolne zezwalają na naukę polskiego czytania i pisania, o te rodzice tego zażądają. Korzystajmy zatem z tej odrobiny praw, które nam przysługują i postarajmy się o to, by w szkołach uczono dzieci polskiego czytania i pisania. Nie wielki to przecież trud. Przepisy szkolne nie żądają nic więcej, jak tylko wniosku ze strony ojca, matki lub opiekuna. A czas nagli, bo odnośne ustawy szkolne przepisują, że wnioski te należy stawić przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego lub najpóźniej w pierwszych jego dniach. Niechaj się nikt nie ociąga i niechaj zawczasu spełni swój obowiązek.

Nie wszystkie dzieci mogą korzystać z nauki polskiego, raczej tylko te, które uczęszają do oddziałów średnich (Mittelstufe). Daremny przeto byłoby trudem starać się o naukę polskiego dla dzieci najmniejszych lub starszych, bo dla tych ustawa szkolna nauki tej nie dopuszcza.

Wniosek o naukę polskiego czytania i pi-

ania wysłać należy na ręce rektora — pierwszego, czyli głównego nauczyciela. Wniosek może mieć brzmienie następujące:

Miejscowość, data.
An den
Herrn Hauptlehrer (Rektor)
der kath. Schule
zu (miejscowości).
Laut Ministerialverfügung vom 16. März 1894 ersuche ich als Vater (albo: Mutter, Vormund) meinen Sohn (albo: Tochter, Mündel) (imię dziecka) am polnischen Lesen und Schreibunterricht teilnehmen zu lassen.
podpis.

Po raz ostatni

wychodzi dziś „KURJER” w bieżącym kwartale. Kto z Szanownych Czytelników nie odnowił dotąd przedpłaty na kwartał przyszedł, a chce otrzymać wszystkie numery od początku kwartału, niech przy zamawianiu dopłaci na poczet 10 fenigów a otrzyma numery zaległe.

Abonament kwartalny wynosi mk. 3,60 a z odnośnieniem do domu mk. 4,00. — W mieście Poznania w ekspedycji mk. 3,— a z odnośnieniem mk. 3,50.

ADMINISTRACJA.

Wiadomości miejscowe i poleczne.

Poznań dnia 30. marca 1917
Kalendarz Dziej: + Wiktoria Jana Op. Dobromira
Jutro: + Korneli i Feliksa M. Zojgniewa

Wschód słońca Dzisiaj 5:43 zachód: 6:28
Jutro 5:40 „ 6:30
Wschód księżyca Dzisiaj 9:00 „ 2:13
Jutro 10:57 „ 2:47

— * NA GŁODNYCH braci naszych w Królestwie przyjmują składki reakcje pisni polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem w Poznaniu przy ul. Teatralnej 2.

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na sobotę 31. b. m. łagodnie, przeważnie ponuro, lekkie opady, chwilami pogodnie.

OSOBISTE.

— * Świadcstwo dojrzałości z wyższej szkoły p. Linke w Poznaniu otrzymały następujące polki: Baranowska Izabela, Jankowska Janina, Jeskówna Walentyna, Kowańska Halina, Litwińska Kamila, Łakińska Zofia, Maeusełówna, Halina, Naglerówna Adela Nowakowska Stefania, Palaczówna Janina, Perkitna Kaźmiera, Perzyńska Marja, Piltznerówna Irena, Ruterówna Zofia, Szadkowska Irena z Poznania oraz Jasiecka Janina z Żelazna, Kamińska Mieczysława z Budzyna, Kowańska Stanisława z Pleszewa, Ofierzyńska Janina z Borku, Plecińska Marta z Grodnicy, Sołtysińska Marja z Czeszewa, Sołtysińska Stefania z Czeszewa, Wiczełek Fejcia ze Staroleki i Zochówna Zofia z Strzyszyna.

Świadcstwo dojrzałości w liceum Below-Knothe otrzymały dwie polki: Elżbieta Milewska i Halina Rysterówna z Poznania.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— * Teatr polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

W piątek ukaże się po raz pierwszy pełna swojego humoru krotoczwila ze śpiewami i tańcami „Skalmierzanki” czyli „Koniki zwierzyńskie” Kamińskiego. Ażeby piękna i melodyjna muzyka nie doznała uszczerbku, powiększono znacznie orkiestrę, którą dyrygować będzie p. Kazimierz Pendowski. Reżyserją spoczywa w rękach p. Kopyzińskiego. Szukę urozmaicą tańce układa p. R. Cichońskiego.

W sobotę po raz drugi „Skalmierzanki”. W niedzielę po południu o godz. 3 i kwadrans niezmiernie wesoła krotoczwila Hirsta i Engla „Świat bez mężczyzn”. — Wieczorem po raz trzeci „Skalmierzanki”.

Biety wieczorne nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3 od godz. 8—12 i od 3—5.

Pozatek przedstawień punktualnie o godzinie 7½.

— * Wykłady na czasie. Wobec coraz to trudniejszych warunków spowodowanych przez wojnę, sprawa odżywiania i pielęgnowania dzieci, mianowicie niemowląt stała się niezmiernie ważną. To też „Towarzystwo higieniczne” za inicjatywą Najprz. ks. Arcybiskupa podjęło się zadania wygłaszania tak w Poznaniu, jak na prowincji wykładów na ten temat.

Pierwszy odczyt „O pielęgnowaniu i odżywianiu dzieci podczas wojny” wygłosi znakomity nasz higienista p. Dr. Gantkowski na sali Bazarowej (wejście od ulicy Nowej) w najbliższą niedzielę dnia 1. kwietnia o godzinie ¼6 wieczorem.

Należy przypuszczać, że odczyt ten zainteresuje najszerzej warstwę naszej publiczności i sala zapełni się po brzegi.

— * Pół miliona marek — jak donoszą gazety — zebrało Centralne Towarzystwo Rol-

nicze warszawskie wśród ziemian i włościan na rzecz biednej ludności miejskiej. Z uznaniem podnieść należy tę ofiarę. Była ona konieczną wobec srożącego się z dnia na dzień głodu wśród ludności Warszawy, Sosnowia, Łodzi i innych większych centr miejskich i fabrycznych. Także z Sochaczewskiego nadchodzi bardzo poważne wiadomości co do panującej tam nędzy i braku odzieży. Wobec tego, że i poznański Komitet Niesienia Pomocy świeżo otrzymał kilka listów z prośbą o rychłą pomoc, wyjechali, jak się dowiadujemy, w celach informacyjnych do Królestwa członkowie Komitetu pp. Kazimierz Brownsford i Zygmunt Chłapowski. I nasze społeczeństwo przygotować się powinno na dalsze składki w myśl wezwania Najprzewieźniejszego ks. Arcybiskupa w kuzanku, wygłoszonym na niedzielnej nabożeństwie zjednoczonych Sodalicii.

— * Izba rzemieślnicza Poznańska odbyła wczoraj swe pierwsze tegoroczne posiedzenie. Prócz zwykłych spraw, objętych porządkiem obrad, poruszono szereg aktualnych kwestji, obchodzących żywo rzemieślników, a mianowicie sprawę szkół uzupełniających i ćwiczeń wojskowych, propagowanych przez szkoły uzupełniające, dotkliwy brak surowców i wybitnie trudności dla rzemieślników. Szerokomowe sprawozdanie z powodu nawalu materiału zniewoleni iestestwem odwoływać do intr.

— * Przestroga dla podróżujących koleją. Z pociągu przybywającego z Berlina do Poznania o godzinie 10 przed południem, wypadł pod Poznaniem 8-letni chłopczyk, syn górnika Bachorza zpod Dortmundu w Westfalii. Towarzyszył mu pewien żołnierz i nie uważał na chłopca, który oparł się o drzwi nagłe wypadł. Nieszczęśliwy chłopiec odniósł poważne obrażenia. Zabrano go tym samym pociągiem do Poznania i odstawiono do lazaretu miejskiego.

— * Po karty na ziemiaki! Magistrat przypomina, że ostatni termin wydawania kart na ziemiaki upływa z dniem jutrzejszym.

Celem zanobieżenia zbytu długiemu wystawianiu i wczekiwaniu wznaczył magistrat 22 9 miejsc dla wydzielania kart, rozciągając czas ich wydawania na 10 dni. Przypuszczać więc należy, że każdy miał dosyć czasu i sposobności do odebrania swoich kart. Gdyby jednak ten lub ów po karty swoje się nie zgłosił, niech to uczyni jeszcze do jutra. Wydać się je w wyznaczonych miejscach od godziny 8 do 1 i od 3 do 6. Po tym terminie, jak się dowiadujemy, wydzielanie kart będzie tylko w wyjątkowych przypadkach, i to dla całego miasta tylko w jednym miejscu, a mianowicie w biurze dla ziemniaków (Kartoffelstelle) przy placu Wronieckim 2 w pokoju 48.

— * Warta poczęła w górnym biegu znowu cokolwiek wzbiierać. Wodomierz wskazywał bowiem dzisiaj (piątek) rano: w Pogorzeli 3,44 (wczoraj 3,32), w Sremie 2,92 (wczoraj 2,80). W Poznaniu natomiast opadła woda od wczoraj do dzisiaj z 3,40 na 3,18 m. i opada w dalszym ciągu.

— * Za wierną służbę. Towarzystwo promowania wiernej służby żeńskiej w Poznaniu urządziło wczoraj doroczną uroczystość uczczenia służby na sa posiedzeniu Rady miejskiej, którą wypełniły do ostatniego miejsca proponowane do nagrody służebne, ich pracodawcy nie i zaproszeni goście. Uroczystość otworzyła przemówieniem wstępem przewodnicząca Towarzystwa, pani radczyni Ribbeck, poczem przemówiły do zgromadzonych po niemiecku niestor p. Herzka, następnie wyłosił ciepła przemowę w języku polskim ks. Radoński, zachęcając zgromadzone do uczciwości i wierności wobec swoich państw.

Po tych przemówieniach nastąpiło rozdanie przeznaczonych nagród. Tym razem zaproponowano do nagrody rzadko dużo służebnych bo aż 99. Z tej liczby otrzymało nagrodę po raz pierwszy za trzyletnią służbę w jednym i tego samego państwa 33 służebnych, każda po 15 marek i dyplom. Dwie służące będące w obowiązkach u tego samego państwa bez przerwy od przeszło lat 25, otrzymały po 25 marek, 17 służebnych za przeszło 10-letnią wierną służbę po 10 marek, a 47 służebnych które pełnią obowiązek w jednym i tem samym miejscu dłużej niż 3 lata, a które premjowano już czterokrotnie, otrzymały po 5 marek. Suma nagród więc, jakie wyznaczono tym razem, dosięga kwoty 800 marek. Jedna tylko, w porównaniu do lat dawniejszych, zachodziła tym razem różnica w nagradzaniu, a mianowicie ta, że kiedy dawniej wręczano premjowanym same bite talary, to w tym roku wypłacano nagrody samemu papierowemu 5-markówkami.

Wśród pracodawczyń i gości, uczestniczących w uroczystości, zauważono tym razem z zadowoleniem wyjątkowo dość dużo pań polskich, co dawniej było rzadkością.

— * Biuro poznańskie Urzędu wojennego ogłasza, że u dyrekcji budowlanych i w oddziałach dla budowy dróg w zastępstwie personalu, zdającego do wojska, ustanowieni zostają podlegający służbie pomocniczej. Wchodzi w rachubę: wyżsi urzędnicy budowlani i inżynierzy dyplomowani, technicy budowlani oraz dróg i mostów, szosowi, szachtmistrze o odpowiedniej sile fizycznej. Ewentualne zgłoszenia należy natychmiast podesłać do biur służby pomocniczej z podaniem wykształcenia, warunków i ewentualnych życzeń.

— * W sprawie narodowej służby pomocniczej. Poznańskie biuro Urzędu wojennego donosi: Rozporządzenie Rady Związkowej z 1. III. 1917 uskuteczniło zarejestrowanie wszystkich zobowiązanych do służby pomocniczej i nie podlegających przymusowi wojskowemu.

...nie postarano się za pomocą danego komisji poborczym z czenia o to, by powołać tymczasem wszędzie do życia komisje poborcze (§ 7 ust. 2 ustawy o narod. służbie pom.)... 1 kwietnia miały poglą na wszystkich zobowiązanych do służby pomocniczej, jacy sa do dyspozycji. Do list nie są wciągnięci ci, którzy co najmniej od 1. marca 1917 czynni byli w głównym zawodzie na stanowiskach, które wymienione są w § 5. przytoczonego rozporządzenia. Oprócz prawnie przewidzianych stanowisk (władze, koleje, rolnictwo, żegluga, fabrykacja amunicji itd.) znajdują się tam także zakłady, które w myśl cyfry 11 przez biuro po- znańskie Urzędu wojennego uznane zostały jako ważne dla wojny. Do Biura nadeszło ze względu na ten przepis nadzwyczaj wiele wniosków, w których przedsiębiorstwa proszą o uwolnienie od obowiązku zgłoszenia. Z wniosków wynika, że co do granic zgłaszania istnieją przecie jeszcze liczne mylne zapatrzywania. Zgłaszanie ma, jak wyżej zaznaczono, umożliwić jedynie porządek na obowiązanych do służby pomocniczej. Nie znaczy to wszakże, że zarejestrowani w ten sposób zostaną zabrani od swych zajęć zawodowych. Zbada się przedewszystkiem, którzy z zarejestrowanych przez swe dotychczasowe zajęcia spełniają narodową służbę pomocniczą i dlatego pozostawieni być winni w swym dotychczasowym zawodzie i zajęciu.

Jest zatem pojęciem błędnym, jeżeli uwolnienie z obowiązku zgłaszania się przewidziane w publicznych odezwach niektórym przedsiębiorstwom, uważane bywa jako podział zawodów na przedsiębiorstwa służby pomocniczej i nie-pomocniczej. Celem tego nie miało i nie mogło być wyłączenie przedsiębiorstw służby pomocniczej i niepomocniczej jest raczej przedmiotem innego postępowania, które każdy interesent dowolnie może wdrożyć. Potrzeba do tego jedynie wniosku do Wydziału rejestrowego (Feststellung - Ausschuss). Dla obwodu reg. poznańskiego znajduje się Wydział w Poznaniu przy ulicy Pawła 10. Wydział rejestrowy dla obwodu reg. łódzkiego tworzy się, utworzenie jego ogłoszone zostanie w pismach codziennych.

* Ruch świąteczny na kolejach. Z kompetentnej strony piszą nam: W nadchodzące święta korzystać będą znowu z pociągów w znaczniejszej mierze wojskowi wyjeżdżający na urlopy. Właśnie w obecnym czasie, w którym nie było im dane od miesięcy, by mogli przebywać wśród swoich, należał im życzyć tego urlopu: wielu z urlopników wyjeżdża teraz nawet nie do wypoczynku, lecz celem uprawy roli. Na rzekim patriotycznym ludności cywilnej jest zatem, aby spodziewane przepelnienie pociągów nie powiększała jeszcze niepotrzebnie wyjazdami. Zwraca się przy tem uwagę na to, że bynajmniej nie będzie kursowało więcej pociągów niż dotychczas, i że osoby, które nie muszą koniecznie wyjeżdżać, liczyć się muszą z tem, że z powodu przepelnienia pociągów pozostaną na miejscu. Mianowicie w dniach 3, 4, od 12 do 14, 16, 17, 20, 21 i 23 kwietnia powinna publiczność cywilna zaniechać wyjazdów. Przedewszystkiem koniecznością jest, aby różni żołnierzy zaniechali o ile możności odwiedzin swych najbliższych w garnizonach.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

* Gniezno. (Z Tow. Pań Miłosierdzia.) Kwartalne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek dnia 2. kwietnia o godzinie 4. w szkole tumskiej. Na zebraniu notowanie wizyt, rozdanie kwitów wielkocennych i inne ważne sprawy, przeto liczny udział pożądanym. Ofiary złożono: ks. Prądzyński z siostrami 1500 mk., pani hr. Żółtowska z Niechanowa beczkę kapusty. Sredeczne podziękowanie składa Zarząd.

* Krotoszyn. (Zebranie) Towarzystwa pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo i żegły panien, odbędzie się 2. kwietnia o godz. 4. na sałce parafialnej.

* Jarocin. (Wykład.) W niedzielę dn. 1. kwietnia wygłosi o godzinie 3/8. wieczorem na sałce św. Józefa w Jarocinie wykład ks. wik. Kubik z Koźmina na temat: „Stosunek Polski do Rosji w końcu wieku XVI”. Poza tem obrazę świetlną. Dzieciom niżej lat 15 wstęp wzbroniony. O liczny udział proszą

Komitet Czyt. ludowej w Jarocinie. — (sw) Hawa. (Morderstwo o rabunkowe?) Mistrz rzeźniczy Zuchowski z Hawy pojechał przed kilku dniami do Mikołajek w powiecie sztumskim celem zakupu dwóch koni. Ze sobą zabrał 7000 marek. Od tego czasu zaginął bez śladu. Przypuszczać należy, że padł ofiarą morderstwa rabunkowego. Jako podejrzany o morderstwo przyaresztowano mistrza kłodziejskiego T.

(sw) Lubawa. (Egzamin.) W programach tutejszym złożyli egzamin uprawniający do jednorocznej służby wojskowej następujący sekundanery polacy: Leonard Bartkowski z Jamienia, Alfred Biernacki z Lubawy, Stefan Bloch z Lubawy, Franciszek Czapiński z Grabowa, Franciszek Dąbrowski z Wądryczka i Stanisław Marszałek z Ryńska. Czapińskiego zwolniono od egzaminu ustnego.

KRONIKA SĄDOWA.

(b) Trzy lata domu karnego za kradzież z włamaniem. Kupiec Fryc Marks, syn poważanego obywatela z Torunia, stawał przed sądem karą oskarżony o dokonanie kilku kradzieży za pomocą włamania, sprzeniewierzenia, fałszowanie dokumentów i za nieprawne używanie portorium pocztowe. Dokonał on od 12. lipca do 7. listopada ub. r. osiem ciężkich kradzieży z włamaniem u pewn. adwokata, dwóch właścicieli drogerji, dalej zakradł się do apteki, składu kolonialnego, do pewnego fryzjera itd. Wszędzie przywłaszczając sobie pieniądze, towary itp. rzeczy w wielkich ilościach. Także wysyłał listy jako nośne, podobnie je fałszował nazwiskami. Przy aresztowaniu znaleziono w mieszkaniu jego czterech drąg żelazne do wyważania, wytruch, obcażki, piłniki i 28 kluczy. Przedtem Marks udawał wielkiego pana i bawił przez kilka tygodni w Sopotach na kuracji, gdzie podawał się za dawniejszego zastępcę oficera. Sąd, nie uwzględniając okoliczności łagodzących, skazał Marksa za wszystkie te przestępstwa na trzy lata domu karnego i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat.

...nie ma wierniejszego królowi i lojalniejszego nad hr. Mielżyńskiego... Pierwszy prokurator: Przyznaje, że kara, o jaką wniosła władza oskarżająca, jest wprawdzie ostrą, a'e wobec rozmiarów przestępstwa zupełnie na miejscu. W końcu udzielił przewodniczący głosu oskarżonemu, który uniósłszy się z mozołem z fotelu, z pomocą towarzyszącego mu lekarza p. Kubego z Kostrzyna, powiedział krótko: Jeżeli zawiniłem w rzeczywistości, to w każdym razie nie miałem zamiaru ukrzywdzenia kogokolwiek. Proszę o uwzględnienie tego. Na tem dobiegły końca rozprawy, które przeciągnęły się dzisiaj, bez przerwy obiadowej do godziny 3. Następnie udał się trybunał na naradę, dla których wyznaczono przerwę dwugodzinną.

Biura Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin

istnieją w następujących miejscowościach:

1. Biuro Pomocy Prawnej (główne) w Poznaniu, Św. Marcin 69 (naprzeciwko Piekar); otwarte w dni powszednie od 10—1 i 4—7.
2. Biuro Pomocy Prawnej w Bydgoszczy, kierownik ks. Plotka; otwarte we wtorki od 9—1, w piątki od 6—8 wiecz., w niedziele (tylko w nagłych wypadkach) od 12—1 w pol.
3. Biuro Pomocy Prawnej w Gnieźnie, ul. Tumska (obok „Lecha”), kierownik p. Wacław Wrześniewicz; otwarte codziennie od 7—8 wiecz., w soboty od 3—5 po pol., w niedziele i święta od 12—2 po pol.
4. Biuro Pomocy Prawnej w Lesznie, w lokalu T. C. L., ul. Komeniusza 2, kierownik ks. Dziubiński i p. Kuhnert, otwarte w środy od 11—1, w soboty od 11—2.
5. Biuro Pomocy Prawnej w Ostrzeszowie, w Czwartej Łudowej; otwarte w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od pół 11—1, w niedziele od 1—2.
6. Biuro Pomocy Prawnej w Poniecu, w lokalu Banku Ludowego, kierownik p. Br. Rzymkowski, otwarte we wtorki, czwartki i soboty od 12—1.
7. Biuro Pomocy Prawnej w Sulmierzycach, w mieszkaniu p. D. Gendziorowskiego, kierownik tenże; otwarte w środy i soboty od 9—1.
8. Biuro Pomocy Prawnej w Szamotułach, ul. Kapłańska 10, kierownik ks. Pułkowski; otwarte we wtorki i piątki od 10—11, w niedziele po śmie do pół 2.
9. Biuro Pomocy Prawnej w Sremitu, w biurze parafjalnem, kierownik ks. Kanikowski, otwarte w poniedziałki i piątki od 9—1.
10. Biuro Pomocy Prawnej we Wleńcu, ul. Wilhelm. 26, kierownik p. St. Stefański; otwarte w dni powszednie od 1—3.
11. Biuro Pomocy Prawnej we Wrześni, ul. Kościelna 15 (na wikarjacie), kierownik ks. Kaźmierski; otwarte w poniedziałki i czwartki od 10—1.
12. Biuro Pomocy Prawnej w Zbąszyniu, kierownik p. Leon Kromski; otwarte w środy od 9—11 przed poł., w soboty od 5—7 po poł., w niedziele od 8—9 rano.

W zakres porady wchodzi wszelkie sprawy mające styczność z wojną, a mianowicie: zapomogi wojenne państwowe i gminne, zapomogi polonijne, pretensje wojaków i ich rodzin do zabezpieczenia państwowych, renty wojenne dla wojaków, renty wojenne dla rodzin po poległych, skapitalizowanie rent wojennych, wnioski o urlopy, dochodzenia o losie wojaków, wnioski o żołd po żołnierzach, sprawy dzierżawne, odszkodowanie za służbę synów, zapomogi weterańskie itd. itd., jako też pomoc w wysyłaniu listów, rzeczy i pieniędzy do żołnierzy w polu i w niewoli.

Przy zasięgnięciu rady należy pamiętać o zabraniu ze sobą papierów dotyczących sprawy, bez nich bowiem biuro stwierdzić nie może, jak daleko sprawa już poszła. Starający się o skapitalizowanie rent winni dołączyć prócz tego paszport wojskowy.

Za poradę i pomoc pobiera się małe opłaty wedle zgóry ustanowionej taryfy, przeznaczone jedynie na utrzymanie biur; drobna pomoc jest bezpłatna.

Interesenci z poza Poznania winni korzystać więcej z biur na prowincji, przez co odejmą pracy biuro poznańskie, które jest przeciążone.

Adresować do poszczególnych biur należy krótko: Biuro Pomocy Prawnej in..... (miejscowość i ulica, po niemiecku). Komitet Główny Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin w Poznaniu (Św. Marcin 69.)

Ostatnie wiadomości. Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 30. III. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Na froncie w Artols walcą działawa była ożywiona. Na wschód od Neuville St. Vaast zaatakowały pułk kanadyjskie cztery razy w nocy pozycje nasze. Odparto je za każdym razem ze stratami: kilku jeńców pozostało w rękach naszych. Po obu stronach drogi Peronne-Vins nastąpiły nasze strażnice tylnie po potyczkach ze znaczniejszemi siłami angielskimi na linii Ruyaulcourt - Sorel. Na północ-wschód od Soissons usiłowały daremnie francuskie bataljony zyskać na terenie pod Neuville i Margival; posterunki nasze odparły je ze stratami. Nad kanałem Aisne-Marne wskazywały przedsięwzięcia m.ę-

dzy Sapigneul i La Neuville na przygotowujący się atak, który siliłby baterje nasze. W Szampanji ostrzeliwano skutecznie stanowiska przygotowanych do ataku wojsk francuskich. W lesie Paroy (front lotaryjski) oddziały nasze czotowe sprowadziły z rowów nieprzyjacielskich 13 jeńców. Wschodnia widownia wojny: Front marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: Na zachód od Dźwlińska załamał się w ogniu naszym atak kilku kompanji rosyjskich. Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa oraz u grupy armji marszałka polnego Mackensena niema doniosłych wydarzeń. Front macedoński: Oddziały wyładowcze zdobyły podczas podjazdu w rowy francuskie między jeziorami Ochrida i Prespa kilka karabinów szybkostrzelnych oraz znaczne zapasy amunicji.

Komunikat admiralicii.

Berlin, 30. marca. (Urzędowo.) W nocy z 28. a 29. marca części naszych sił bojowych krążyły na obszarze blokowanym przed południowo-wschodniem wybrzeżem Anglii. Prócz uzbrojonego parowca angielskiego „Mascotte” (1097 ton brutto), który spotkano w oddaleniu 8 mil morskich na wschód od Lowestoft i zatopiono ogniem artyleryjskim, nie spostrzeżono ani nieprzyjacielskich sił bojowych ani ruchu handlowego. 7 osób z załogi parowca „Mascotte” wzięto do niewoli. Szef sztabu admiralicii marynarki.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 30. III. (WTB.) Sprawozdanie czwartkowe popołudniowe donosi m. i.: Od rzeki Somme aż do Aisne położenie się zmieniło się. Wczoraj wieczorem rzuciło niemieckie działo dalekonośne 7 granatów na Soissons. Na lewym brzegu Mozy wojska nasze w toku żywo przeprowadzonego ataku zajęły ostatnie części rowów, jakie nieprzyjaciel trzymał jeszcze w odcinaku lasu pod Avocourt i wzgórz 304 od 18. III. Sprawozdanie wieczorne: Od Somme do Oise względny spokój. W odcinku pod Margival ożywione walki działowe. Gwałtowna działalność artylerji w kierunku Maison de Champagne. Z reszty frontu nic nowego.

Komunikat angielski.

Londyn, 30. III. (WTB.) Sprawozdanie czwartkowe: Wojska nasze zajęły ryczo rano po ostrej walce, w której nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, wieś Neuville-Bourjival. Z walk w Egipcie. Londyn, 29. III. (WTB.) Posunęliśmy wojska na przestrzeni 17 mil od Rafa do Wadigluze, celem zasłonięcia budującej się kolei, i zawikłaliśmy się w sąsiedztwie w gwałtowną walkę z ca. 20 tys. wojsk nieprzyjacielskich. Zadaliśmy wrogowi ciężkie straty i ujęliśmy 900 jeńców, w tem generała komenderującego 53. dywizji 4 oficerów austriackich i 32 niemiecko-austriacków i zdobyliśmy 2 haubice austriackie.

Wilson a opinia amerykańska.

Berlin, 28. III. (WTB.) „Times” z 23. III. pisze w artykule wstępnym: Przyjaciele Wilsona przyznają, że stosować on będzie do opinii publicznej. Pójdzie on naprzód, skoro go się pchać będzie, stanie lub cofnie się, skoro będzie miał wrażenie, że większość obawia się walki o ideały, jakie uznaj za ideały amerykańskie. Z drugiej strony zdaje się, jakoby opinia publiczna sama s'nie zależna była od stanowiska Wilsona. Pójdzie się za nim, gdy poprowadzi, gdyby jednakże ujął się tej odpowiedzialności, i skoro niemcy nie spowodują go jakim straszliwie okrutnym czynem, pozostanie prawdopodobnie w swem obecnie bezczynnym położeniu. Słychać, że Wilson proponuje, by przygotowania wojenne Ameryki ograniczono do obrony interesów amerykańskich i neutralnych na morzu i popiera mocarstwa koalicji pomocą handlową i finansową. Jest to kwestja, o której Ameryka sama powinna zdecydować. Jeżeli nam wolno zdradzić bez niedyskrecji, nie wątpliwo o tem, że właśnie tego rodzaju pomoc byłaby najprzyjemniejsza dla państw koalicji. Bylibyśmy oczywiście wysoce uradowani, gdybyśmy armje amerykańską widzieli przy boku naszym w walce o prawo i humanitarność, rozumiemy atoli także z prezydentem, że taka pomoc, aczkolwiek byłaby bardzo cenna z punktu widzenia wojskowego i moralnego, odłożona być powinna z konieczności aż do chwili, kiedy z wzrastającą ufnością będziemy mogli przysuszczać, że zwycięstwo nie ulega wątpliwości.

Pokonywanie strajk elektrowni w Grecji.

Londyn, 29. III. (WTB.) „Times” donosi z Aten, że rząd zastąpił strajkujących w elektrowniach robotników marynarzami, tak iż zakłady pracują znowu normalnie.

Telegraficzne wyplaty.

Berlin, 30. marca 1917.

	Ofiaro wano	Zadano	Ofiaro wano	Zadano
	30. 3.	30. 3.	29. 3.	29. 3.
Newy Jork	552	554	552	554
Holandja	246 1/2	247 1/2	244 1/2	245 1/2
Dania	169 1/2	170	171 1/2	169
Szwecja	17 1/2	17 1/2	17 1/2	17 1/2
Norwegia	17 1/2	17 1/2	17 1/2	17 1/2
Szwajcaria	12 1/2	12 1/2	12 1/2	12 1/2
Austro-Węgry	64.20	64.20	64.20	64.20
Rumunia				
Bułgaria	79 1/2	80 1/2	79 1/2	80 1/2
Konstantynopol	20.65	20.75	20.65	20.75
Ruspania	125 1/2	125 1/2	125 1/2	125 1/2

*) Za 1 funt turecki. — **) Za 100 pesetas.

BANK Kraatochwill & Pernaczyński

w Poznaniu, plac Wilhelmowski 18.

załatwia czynności wszelkie w zakres
bankierstwa wchodzące.

8063

Z dniem 1. kwietnia 1917.
— podwyższamy cenę — **ogłoszeń**

od siedmiolamowego wiersza inseratowego z 15 fen. na **20 f.**
od czterolamowego wiersza w rubryce Nadestano z 30 fen. na **40 f.**

Drobne to podwyższenie ceny nie stoi w żadnym stosunku do znacznie zwiększonych obecnie wydatków własnych, pozatem cena dotychczasowa nie odpowiada obecnej, z dniem **każdym** wznoszącej liczbę czytelników.

Polecają pismo nasze przy tej okazji i nadal uważają
Szczególnych Inseratów, kreślimy

s prawdziwym szacunkiem

Administracja Kurjera Poznańskiego.

„ROLNIK W ŚRODZIE“

e. G. m. b. H.

Środa

Telefon 14.

pośredniczy

na znanych warunkach przy
zawieraniu kontraktów na
jesienne

warzywa dla fabryk

I służy każdego czasu bliższymi informacjami.

CUKIERKI warszawskie

stynnej firmy G. G. Lardelli, Warszawa
poleca we wielkim wyborze 3127

C. Mielcarzewicz, skład
cukierków,
ul. Nowa 11 — róg Starego Rynku.

Największy zapas na miejscu!
Ostatnią niedzielę do godz. 6. otwarte.

Internal dla chłopców

Właścicielka i kierowniczka rutynowana nauczycielka
przyjmuje chłopców na stancję.
Ścisła kontrola w odrabianiu zadań szkolnych, w razie potrzeby pomoce w naukach. — Staranne wychowanie i opieka
zapewniona.
Łask. zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod nr. 1810.

Książki polskie, powieści, zbiory
obrazy narodowe, historyczne, krajozn.
religijne itd. w ogromnym wyborze
na dogodnie spłaty miesięczne. Katalogi nowe bezpłatnie. Za pośred.
przekazują w zamow. wysok. nagrody.
Księgarnia Wyd. wicza Polska,
Poznań — Posen Schliessl.

EMZET

brzytewki gota w kask, aparacie bez
ostrzenia 30 X raz po 6. — dostarcza
Ziętkiewicz & Mińcikiewicz
Poznań, ul. Nowa 7-8.

Perfum **MOJE MARZENIE**
jest przednim, długotrwającym, pier-
wszorządowym i modnym.
S. G. Schwarz Fabryka eleg.
perfumów.
Wrocław (Breslau) założ. 1817.

Odezwa do członków Towarzystwa „Landesverein“.

Wzmocnienie armji naszej wymaga koniecznie, aby wszystkich żołnierzy w garnizonach oraz w krajach okupowanych zastąpić innymi a zwolnić ich do służby w polu. Wielka ilość żołnierzy zajęta jest obecnie na posterunkach przy pilnowaniu mostów, kolei i granicy, tudzież przy pilnowaniu jeńców i wogóle przy służbie posterunkowej i ochronnej. Tych trzeba teraz zastąpić przez ludzi, którzy wprawni są w używaniu broni a o ile możności posiadają własną broń, a przytem nie wchodzą już w rachubę do użycia ich w wojsku polowem.

Ojczyzna wymaga koniecznie od każdego z osobna, o ile nie służy przy wojsku i nie ma też zajęcia w przedsiębiorstwach służby pomocniczej, aby się teraz sam stawił do dyspozycji.

Strzelec niemiecki, wprawni w używaniu broni, a zahartowany w lasach, szczególnie byłby tu przydatnym. Uznając ważność chwili, w której ojczyzna liczy na pomoc każdego niemieckiego mężczyzny, apelujemy z polecenia urzędu wojennego do wszystkich w rachubę wchodzących strzelców niemieckich, by się niezwłocznie stawili odnośnem urzędem do dyspozycji.

Nie wolno nikomu uchylać się od pracy dla siebie podrzędnej, w służbie dla ojczyzny jest każdy niemiecki mężczyzna w przeznaczonem miejscu w swoim miejscu.

Można nosić własną broń. Służbę pełnić mogą również ci, którzy w zawodzie swoim także częściowo pracować muszą.

Urzędy wojenne danego obwodu Towarzystwa Landesverein ogłaszają odezwy z bliższymi szczegółami, dla jakiej czynności ludzi potrzeba i dokąd się zgłaszać należy. Przy miejscowych urządach pośrednictwa pracy istnieją biura zgłoszeń dla służby pomocniczej, które przyjmują każde zgłoszenia i informacji udzielają. Zgłoszenia przyjmują także biura i Zarządy Towarzystwa Landesverein od swoich członków i posyłają komu należy. Do zgłoszeń należy dołączyć oświadczenie, czy zełączający się chce pełnić służbę w kraju okupowanym lub stronach rodzinnych. W ostatnim przypadku winien dodać, w którym czasie za dnia lub w nocy stawić się może.

Komu z nas czas i zawód na to pozwalają, służyć ojczyźnie, ten ma bezwzględny obowiązek, teraz się stawić do dyspozycji.

Strzelec niemiecki od początku wojny z całą gotowością stawał na usługi ojczyzny; mamy przeto silne przekonanie, że niniejsza odezwa do członków Towarzystwa Landesverein odniesie pożądany skutek.

W marcu 1917.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

3141

Allgemeiner Deutscher Jagdschutzverein.

Linoleum, dywany,
chodniki,
wycieraczki,
drażki do portjer
8123 poleca
ORWAT, Wrocławska 13
telef. 2406.

**Kamień
mydlany**
ma do oddania
Z. Ciesielczyk,
Szamotuły. 8034

Praca

Udziela się lekcji
pisania i czytania
-- polskiego. --
Zgłoszenia uprasza się pod nr. 961
do ekspedycji Orędownika.

Kto udziela lekcji
mandolinie?
Zgłoszenia uprasza się do eksp.
Orędownika pod nr. 3053.

Kucharstwa

pragnie się wyuczyć 18 letni
panna z dobrego domu przy wolnym
utrzymaniu własnie przyodziewku
lub odpowiednim mieszkaniem.
Łaskawe oferty do ekspedycji
Kurjera Pozn. pod nr. 2593.

Ucznia

z porządnej rodziny poszukuje zaraz
B. Hahn, artyk. męsk'e
St. Bynek 73-74. 8112
w domu Banku Przemysłowców.

Bona freblowska

II. klasy
potrzebna zaraz lub później na
wieś do 3 dzieci w wieku 3, 5 i
8 lat. Zgłoszenia wraz z opisem
świadectw i podaniem zastug pod
nr. 3035 do Kurjera Poznańsk.

Intelig. panna

z dobrego domu pragnie wyuczyć
się w większym dworze goto-
wania i gospodarstwa wie-
skiego. Łaskawe zgłoszenia z
podaniem warunków pod nr. 3033
do ekspedycji Kurjera Poznańsk.

Szofer

uczony ślusarz albo mechanik, zu-
pełnie samodzielny w reparacjach
z. w. d. z. u. mnie zaraz posadę.
Dr. Szezepański, Wąbrzeźno.
(Briesen War.) 3101

Lepszy aparat fotograf.

9x12", używa cy, dobrze utr-
many, kupię zaraz i proszę o of.
od Post-Schliessfach 47.
Poznań. 3148

Kto by udzielał lekcji
korespondencji
handlowej
polskiej i niemieckiej w
Gnieźnie? Łask. oferty upr. się
do eksp. Kurj. Pozn. p. nr. 3147.

Dla młodej osoby, wyje-
żdżającej wkrótce do Zasopanego
poszukuje się okoliczności
**towarzystwa
podróży.**
Łaskawe zgłosz. uprasza się do
eksped. nin. pisma pod nr. 3149.

**Urzędnik
gospodarczy**
królewski, poszukuje sto-
sownej posady na majątku
gospodarczym. Łask. zgłosz. upr.
się do eksp. nin. pisma p. nr. 3108.

Dziewczę

uczniwie, do lekkich prac domowych
na popołudnie przyjmie się zaraz.
Ul. Półwiejska 10 part na lewo

Piszczałki do organów

cyklowe i z tem połączone prace
załatwia Voelker w Bydgoszczy
Budowa organów. 2659

Doświadczony książkowy

wolny od wojskowości, władający
językami: polskim i niemieckim i
niegdy w prowadzeniu spraw sę-
dowych (Gutsvorstand). Wolne utr-
zymanie. Pensja podług umow. Ży-
ciorys, odpisy świadectw uprasza
się do ekspedycji Kurjera Poznań-
skiego pod nr. 2362.

Zgubiono

w drodze z placu Piotra na ulicę
Półwiejską **jedwabną różową
bluzkę haftowaną**. Uczeń-
wego znalazcę uprasza się oddać
zarobek za wynagrodzeniem pod nr.
3119 w ekspedycji Orędownika.

Urzedników

w miejscu i do podróży

w prowincji poznańskiej poszukuje większe
towarzystwo zabezpieczeń bydła
z konkurencyjnymi urządzeniami. Tylko osoby,
mogące zagwarantować przyrost członków,
zechcą złożyć zgłoszenia do eksped. Kurjera
Poznańskiego pod nr. 3155.

Sprzedaż

Drzewo opalowe

moją na sprzedaż 310
W. Nowakowski Synowie,
ulica Matejczyki 32.

Mamy do oddania **dobrą do
ciężu ostatniego żniwa**

seradele

oddamy każdą ilość po cenie przy-
stępnej. 3153
Geres, G. m. Brusy, Bruss Wpr.

Mam do oddania kilka par
**mocnych
półszorków**

nowych i używanych, także
półszorków wolskich
do ciągnięcia karkami i oszłami,
przez szory nowe i używane.
Firma A. Piwecki
właśc. **Płucinański**, 2024
mistrz siodlarski w Strzelnie.

**Słuszny aparat
do fotografowania**
obrotowy w najlepszą skorą z wszel-
kimi przyborami za przystępną
cenę zamiat 400.—, za 200.— mk
do sprzedania.
Gdzie, wskazuje ekspedycja Kurjera

**Bardzo pewna
hipoteka**

około 50 tysięcy mk. jest
z powodu działów rodzinnych pod
korzystnym warunkami do na-
bycia. Zgłoszenia do ekspedycji
Kurjera Pozn. pod nr. 3107.

**Dobrze zaprowadzony
skład fryzjersko-perukarski**

wraz z salonem damskim, w powiat. mieście blisko
Poznania, modnie urzą. z liczną klientelą, jest zaraz
lub później do sprzedania. Oferty upr. się nadesłać do
ekspedycji Orędownika pod nr. 2323.

Folwark 80 morg

na Kujawach, ziemia pszenna i bur-
wokoło budynków. Budynki maszyn.
prawy nowe, dwór o 9 pok. w o-
grodzie. Kolej i szosa na miejscu.
Inwentarz żywy i martwy w kom-
plecie. Hipoteka uregulowana i
stała, przy wlocie 120 000 mk.
po 620 mk. zaraz na sprzedaż
Polowanie własne.

Folwark 308 morg

w powiecie żnińskim, 2 km. od
miasta i kolei, ziemia pszenna i
bur. Budynki nowe, maszyn, dwór
o 7 pok. w ogrodzie. Inwentarz
żywy i martwy w komplecie. Hi-
poteka stała przy wpl. 60 000 mk.
po 620 mk. za morgę zaraz na
sprzedaż. Polowanie własne.

Gospodarstwo 200 mrg

5 km. od Żnina, ziemia pszenna i
bur. Budynki nowe, maszyn, szkoła
w miejscu. Inwentarz żywy i mart-
wy nadkompl. Hipoteka stała,
przy wlocie 80 000 mk. po 660 mk.
za morgę zaraz na sprzedaż.

Reflektantów, szybko decydują-
cych się, uprasza się o zgłoszenie,
najchętniej osobiste, do
3137
W. Rutowski - Gniezno
ulica Kżyńska 1.

Kupna

Poszukuje się kupna dobrze
utrzymanej
szafy do rzeczy.
Zgł. do eksp. nin. pisma p. nr. 2704.

Ozierzaw.

Przyjmie się na stancję
na dogodnych warunkach
2 chłopców.
Mieszkanie w pobliżu 3 gimnazji.
Troskliwa opieka zapewniona. Zgł.
pod nr. 3020 do eksp. Kurjera.

Z Parlamentu niemieckiego.

Ustawy polityczne. — Mowa polityczna kanclerza.

Berlin, 29. marca.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia przyjęto przeciw głosom obu frakcji socjalistycznych ustawę tymczasową, umożliwiającą kanclerzowi w miesiącu kwietniu do czerwca zatławić wydatki bieżące. Ustawa była konieczna ze względu na nienakończenie obrad nad etatem.

Nastąpiło trzecie czytanie ustaw podatkowych.

Pos. Keil (soc.) z pewnymi zastrzeżeniami oświadcza, że przyjaciele jego polityczni głosować będą za dodatkami do podatku wojennego. W dalszym ciągu mowy swej zaznacza, że odrzuca podatek komunikacyjny i podatek od węgla, wyrażając temsamem, że nie godzi się na politykę zagrażającą interesom ludu.

Pos. Henke (soc. rad.) odrzuca oba podatki. Oświadcza, że podatek od węgla jest nie tylko błędem politycznym, lecz zbrodnią popełnioną na narodzie, za co marszałek powołuje do porządku.

Przyjęto ustawę o podatku wojennym bez dalszej dyskusji.

Przyjęto również podatek komunikacyjny przeciw obu frakcjom socjalistycznym.

Wniosek pos. Mumma o uwolnienie od podatku biletów do 35 fen., przyjęty wczoraj, został dzisiaj skreślony.

Podatek od węgla przyjęto przeciw głosom socjalistów i polaków.

Nastąpiły obrady nad etatem kanclerza Rzeszy. Socjaliści przedłożyli wniosek, aby utworzyć komisję, która by zajmowała się sprawami dotyczącymi nowej orientacji. Socjalno-demokratyczna Wspólnota Pracy (soc. radykalni) w formie rezolucji wyłożyli cały swój program pracy. Żąda pom. in. szybkiego zawarcia pokoju na podstawie wyrzeczenia się aneksji przez państwa wojujące, dalej zgody Parlamentu przy zawieraniu sojuszków, wypowiedzianiu wojny i układach pokojowych. Rezolucja domaga się wyborów proporcjonalnych do Parlamentu i równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego dla wszystkich państw związkowych. Izby panów należy znieść.

Narodowi liberałowie przedłożyli wniosek, domagający się utworzenia komisji dwudziestu osób dla rozpatrywania spraw konstytucyjnych, w szczególności składu przedstawicielstwa narodowego i stosunku jego do rządu.

Pos. Groeber (centr.) i ks. Schoenalech - Carolath (nar. lib.) referują o pracach komisji.

Pos. Spahn powraca do wczorajszych rozpraw w Izbie panów i wyraża szczególne zdanie o oświadczeniu rządu, dotyczącym wniesienia ustawy o wywłaszczeniu i innych ustaw wyjątkowych przeciwpolakom. Mówca wychwala działalność samorządów miast podczas wojny, poczem zajmuje się sprawami polityki zagranicznej. Kilka osób panujących straciło swoją samodzielność. Trzeba to poczytać za dobry znak dla Niemiec. Tak stało się dopiero w Rosji, a i we Włoszech według najświeższych doniesień przygotowuje się rewolucja. Ameryka mogła być ominięta zerwanie stosunków z Niemcami, gdyby przyjęła propozycje niemieckie, dotyczące ruchu morskiego. Co prawda dla interesów amerykańskich propozycje niemieckie nie mogły starczyć. Trzeba się było jednak liczyć z tem, że Niemcy nie mogą dopuścić dalszego zaopatrywania wrogów w amunicję i działa. Mówca wyraża nadzieję, że rząd nie z'agodził blokady morskiej.

Wojna staje się coraz więcej rodzajem pojedynku pomiędzy Niemcami a Anglią. Zmieniony front na zachodzie przyczynił się do umocnienia pozycji niemieckich. Bronie łodzi podwodnych okazała się bardzo skuteczna.

W Rosji nastąpiło coś w rodzaju rewolucji. Opowiadano sobie w Rosji, że cesarz niemiecki wpływał w pewnym kierunku na cara. Można wobec tego stwierdzić, że cesarz podczas spotkania się z carem ściśle powstrzymywał się od wpływania na cara.

Mówca zajmuje się następnie wnioskiem Bernsteina, żądającym natychmiastowych układów pokojowych i zaznacza, że po znanej ofercie pokojowej Niemiec żądanie to jest niepożądane.

Pos. Noske (soc.) Żeby dojść do szybkiego pokoju, trzeba, aby rząd n'edwuznacznie odsunął się od naszych aneksjonistów. Zamiar uzyskania zdobyczy moralnych w Belgii został zupełnie unicestwiony przymusowym wysłaniem robotników belgijskich. W konflikcie z Ameryką niestety zapisali się fakt, że rozłam powiększa się. W Rosji w ostatnich tygodniach padł system, który był niemożliwy. Oczekujemy dalszego rozwoju z natężoną uwagą, lecz za razem ze spokojem. Nowy rząd narazie usiłuje przynieść nam pokój. Obok kapitalistów i imperjalistów obecnie masy proletariatu powiedzą swoje słowo, a masy te pragną pokoju. Obawiają się w Rosji, że Niemcy będą usiłowały współdziałać w przywróceniu rządów caratu. Zapatrywanie to powinno spotkać się z szybkim zaprzeczeniem rządu, bo każdy taki zamiar wywołałby głośnie echa wśród robotników rosyjskich. Oświadczenie rosyjskiej socjalnej demokracji w tym sensie cenzura najpierw przepuściła, później zakazała (słuchajcie, słuchajcie i fuji u soc.) Wydaje się w istocie, że niema szaleństwa i gupstwa, którego by nie dopełnili pewni dowódcy wojskowi.

U nas w kraju konieczne są szybkie refor-

my. Masy muszą wreszcie uzyskać swoje prawa. Nowa orientacja postępuje strasznie powoli. Po półroczu roku wreszcie rząd oświadczył, że zastanawia się, czy znieść paragraf językowy.

Anglia zaprowadza reformę wyborczą, czemu nie my? Polityka Izby posłów i Izby panów jest niebezpieczna. Jeżeli reformy nie nastąpią teraz, to po wojnie naród będzie je umiał wymóżyć.

Pos. Mueller (post.) polemizuje z Izba panów. Przed wojną brak było łączności pomiędzy mocarstwami środkowej Europy. Kanclerz przyrzekł reformy; przyjmuję, że będzie miał dość siły na przeprowadzenie ich. Cała walka prawy przeciw kanclerzowi powstała jedynie z obawy przed nową orientacją. (Niepokój i protesty na prawicy.) Musimy mieć swobodniejsze Niemcy.

Pos. Stresemann (nar. lib.) Z przyjemnością dowiemy się o tem co mówiła komisja budżetowa o wynikach walki łodzi podwodnych. Nie chcemy wojny z Ameryką, lecz nie obawiamy się jej. Ameryka w wojnie z Niemcami nie może nic zyskać. Lecz sami ponosimy część winy, że jedno państwo po drugim przechodzi do naszych wrogów, zaniechaliśmy przeciwstawić agitację niemiecką agitacji angielskiej. Należy się wstrzymać od mieszania się do stosunków wewnętrznych w Rosji. Nasze dążenie musi iść w tym kierunku, aby przywrócić stosunek pokojowy z naszym wschodnim sąsiadem. Naród kocha armię i dowódców, lecz nie chce wiedzieć o autokratyzmie wojskowym. Nadchodzi czas, aby w Niemczech i Prusach nastąpił nowy porządek rzeczy.

Pos. hr. Westarp (kons.) zaznacza, że problemy pokoju wewnętrznego powinny ustąpić rozstrzygnięciu o istnieniu Niemiec. Pruskie prawo wyborcze jest wewnętrzną sprawą Prus.

Następnie zabraj głos

kanclerz Bethmann - Holweg:

W imieniu rządów związkowych dziękuję Parlamentowi za gładkie i szybkie zatłwienie ustaw podatkowych. Temsamem uzyskaliśmy nowy, podstawowy środek wojenny do doprowadzenia wojny światowej do zwycięskiego zakończenia. Historycznego znaczenia wypadki w Rosji wybiły się obecnie na czoło wszelkich zdarzeń w świecie. O ile wońo nam się domyślać, car Mikołaj padł ofiarą tragicznej winy własnej. Niepomógł węzłom wiekowych, jakie łączyły nas z Rosją, władcy rosyjscy, od Aleksandra II począwszy, pozwalali się wciągać coraz bardziej w wir nieprzyjajny niemieckiej. Będne jest bowiem przekonanie, takoby rząd niemiecki popierał ruch autokratyczny w Rosji. Gdy po wojnie japońskiej w r. 1905 wybuchła w Rosji rewolucja i kraj ten w ciężkich zwałach się opreszał, wówczas cesarz Wilhelm na mocy swych osobistych, przyjacielskich stosunków doradzał carowi usiśnie, aby nie przeciwstawiał się uprawnionym żądaniom reformatorskim swego ludu. Car Mikołaj poszedł jednak innymi drogami. Jak się w przyszłości sprawy rozwiną, przewidzieć nie można. Stanowisko nasze jest jasne. My do wewnętrznych stosunków rosyjskich się nie wmiessamy. My pragniemy jedynie, aby stosunki się tam tak ukształtowały, iżby z Rosją uczyniły znowu pewną i bezpieczną ostoję pokoju. A gdy nowy porządek rzeczy przyczyni się do ponownego zbliżenia obu narodów, wówczas zbliżenie to powitamy z radością.

Naród rosyjski wojny obecnej nie pragnął, więc obecnie też nie potrzebuje obawiać się naszego wmiessania. Nie pożądamy nic więcej nad możność możliwie najszybszego współżycia z nim w pokoju, w pokoju takim, któryby dla obu stron ugruntowany był na podstawie honorowej. (Ożywione oklaski.)

W najbliższych dniach zgromadzą się po raz pierwszy nowi przedstawiciele ludu amerykańskiego na kongresie nadzwyczajnym, aby zdecydować kwestję wojny lub pokoju pomiędzy Ameryką a Niemcami. Niemcy nigdy nie miały zamiaru zaatakowania Ameryki, nie mają go też i dziś. Pragnieniem naszym było jedynie, aby Anglia swoim politycznym blokadą przeciwko nam stosowała według przykazań humanitarnych. Prezydent Wilson i sekretarz stanu Lansing uznali blokadę angielską jako bezprawną. Ponieważ zaś nie mieliśmy środka innego, wybraliśmy jako odpowiedź na politykę angielską obostrzoną walkę łodzią podwodną. Jeżeli więc Amerykanie chcą w tem upatrywać powód do wypowiedzenia wojny narodowi niemieckiemu, z którym od przeszło wieku żyli w pokoju, jeżeli temsamem chcą przedłużyć czas rozlewu krwi, natenczas nie na nas spadnie ciężar odpowiedzialności. Naród niemiecki, który wobec Ameryki ani nie nawisł nie żywi, ani też nieprzyjajny, będzie umiał i z tem się pogodzić i zwyciężyć. (Okłaski.)

Rząd chiński zerwał stosunki z nami, mimo że dotąd były one zawsze przyjazne. Nie nastąpiło to z wolnej decyzji, ale pod naciskiem wrogów naszych. Trudności finansowe zapewne również wchodziły w rachubę. Spodziewają się, że zdołają zniszczyć handel nasz w Chinach. My z swej strony ufamy, że po zawarciu pokoju zdołamy wszystko odbudować i że Chińczycy mają dostateczną siłę odporną wobec zachłanności i egoizmu obecnych obrońców.

O położeniu wojskowym wystarczy powiedzieć słów kilka. Na froncie wschodnim narazie niema mowy o większych opera-

ciach. Na froncie zachodnim operacje nasze rozwijają się panowo, powiększając z dnia na dzień swobodę operacji. Na wszystkich innych widowniach wojny fronty są niewzruszone, czego dowodem front macedoński, gdzie wojska bułgarskie i niemieckie świetnie wstrzymują ataki francuskie, podejmowane na bardzo wielką skalę.

O walce łodzi podwodnych zaznaczą tylko, że rozwijała się ona w marcu tak samo korzystnie jak w lutym.

Ponieważ wszyscy przedmówcy w wywodach swych głównie potrącałi o politykę wewnętrzną, nie mogę i ja tego pominąć. Usłyszałem z ust niejednych cenne wskazówki, muszę jednak zaznaczyć, że zawsze wracała mi myśl, do czego mam się wprawier zabrać, a ja pracuję nad szczęśliwym zakończeniem wojny. Nie będę powtarzał, co już w sprawie polityki na przyszłość wypowiedziałem. Na początek wojny sadyliśmy bez wyjątku, że takie sprawy załatwiać będzie można dopiero po wojnie. Sadyliśmy, że wojna tak długo nie potrwa. W niektórych punktach zaszyły pod tym względem zmiany. Rząd pruski sam oświadczył w Izbie panów w sprawie polityki wobec polaków, że nie może postępować zupełnie wedle zasady odkładania wszystkiego. Tak więc będzie można sprawy należące do zakresu Parlamentu prędzej załatwić, niż się to z początku zamierzało. A'e panom z lewicy muszę powiedzieć: W sprawie, o której im przedewszystkiem chodzi, tj. w sprawie reformy pruskiego prawa wyborczego nie mogą zająć innego stanowiska, jak to, które niedawno już wypowiedziałem w pruskiej Izbie posłów. Nie możemy podejmować się walk wewnętrznych, które byłyby połączone z reformą prawa wyborczego. Chwila obecna wymaga zjednoczenia sił w obronie przed wrogiem. Panowie socjaliści demokraci sa innego zdania i z mów dzisiejszych przedstawicieli postępowców i narodowych liberałów dowiedzieliśmy się, że oni także pragną obecnie reformy. Niedawno przedstawiciele tych samych partji w pruskiej Izbie posłów wyrazili zdanie przeciwne.

Więc i tam nie istnieje communis opinio. Jest to taka rzecz zmieniać takie podwaliny państwowe jak prawo wyborcze, w chwili, kiedy miliony, o których prawo wyborcze chodzi, leżą w rowach strzeleckich. Czy mam wywołać walkę wyborczą, podczas gdy większa część wyborców znajduje się w polu? Poseł Noske życzy sobie widocznie, aby, o ile rząd i Sejm pruski nie zgodzą się co do reformy, rząd narzucił nowe prawo wyborcze. Mam jednak wątpliwość, czy w chwili, kiedy naród walczy o swój byt, narzucenie ze strony rządu byłoby drogą właściwą.

Byłoby mi chyba najmilej, gdybym reformy mógł dokonać jutro, przyznając także, iż jest w tem coś kuszącego, by wielkiej akcji politycznej dać się unosić połotom natychmiastowego napięcia politycznego. Ułatwiłoby to pracę ogromnie. Lecz mam nadzieję, że Panowie przynajmniej do tego służność: w czasach, kiedy wojna doszła do punktu swego kulminacyjnego, kiedy chodzi, by dobrać wszelkich sił, muszę zupełnie sucho rozważać, czy korzyści natychmiastowego podjęcia takiej akcji są większe od szkód, jakie są z tem bezwarunkowo połączone. Rozważanie takie muszę podjąć, uwzględniając nawet imponderabilja, zawarte w politycznym postępie narodu.

Stawka, o którą gra idzie, jest chyba zbyt olbrzymia, by dać się porwać przez nastroje. Dlatego uważam za niesłuszne, jeśli czyni mi się zarzut politycznego zastoj. Doprowadzić muszę wojnę do szczęśliwego końca i dawać pierwszeństwo względowi temu przy wszystkich moich czynnościach. To nie jest zastojem. Do tej pory a także dzisiejszymi wywodami nie przekonano mnie, by reformę tę można przeprowadzić niezwłocznie. (Okłaski i sprzeciwy). Sadzę, że mojem przekonaniem wońo mi tak mówić. (Głos: Błada mężowi stanu, nie rozumiemy ducha czasu!)

Ta jedność wykazuje się co dnia i co godziny tak silnie i niewzruszenie w czynach bohaterskich naszych wojowników, że według mojej naszej ufności wybawi ojczyznę w największej jej potrzebie ku zwycięstwu. Tę jedność musimy i my sobie zawsze uświadamiać, ona czyni nas, da Boże, niepokonykami. (Ożywione oklaski.)

Muszę żądać dla siebie tej samej wyrozumiałości, jaka i Panom przyznaję, iż szanujecie uczciwe przekonanie, a mojem przekonaniem jest właśnie, że chwila obecna nie jest odpowiednią na to, by sprawę reformy wyborczej traktować z takim temperamentem, jak to uczynili niektórzy mówcy. Walkę polityczną odłożył winniśmy aż do czasu, kiedy z zupełnym spokojem spoglądać będziemy mogli w przyszłość naszego narodu. Niemcy nie przeżywały nigdy większych czasów od dzisiejszych, chodzi teraz o to, aby ponad wszelkimi sporami przekonaniowemi zachowała się zasada jedności w narodzie.

Po mowie kanclerza przeważna część posłów opuściła salę obrad; nastąpiła jeszcze krótka wymiana zdań między posłem Wernerem a sekretarzem stanu Zimmermannem, co do zachowania się ambasadora Cerarda przed zerwaniem stosunków; według ministra zarzuty podnoszone, o ile chodzi o interesy Rzeszy, okazały się bezpodstawnymi.

Następne posiedzenie w piątek o 10.

Przemówienie hr. Adama Żółtowskiego

na posiedzeniu Izby panów w dniu 28. marca.

W wczorajszym sprawozdaniu ze środowego posiedzenia Izby panów podano za referatami niemieckimi m. in. że z pośród polskich członków Izby hr. Raczyński dziękował za przyrzeczenia ustępstw zawarte w mowie ministra Breitenbacha. Nie hr. Raczyński, lecz hr. Adam Żółtowski z Jarogniewic wygłosił owo przemówienie, które według „Gazety Narodowej” brzmiało jak następuje:

M. P. Z radością usłyszeliśmy z ust pana wiceprezesa ministerjam, że w znoszeniu praw antypolskich początek zrobiony ma być wkrótce. W ostatnich 40 latach nasze ojczyste dziełnice przeszły ciężkie czasy skutkiem praw owych. Dobrego rezultatu prawa te nie dały. Z walki pozostał osad niechęci i gorczy z wielką szkodą dla idei konserwatywnej, ponieważ środki, których używano wprost po części z zasadami zachowawczymi były niezgodne. Pomimo to polacy w Prusach zawsze pełnili swoją powinność w rzeczach wielkich czy mniejszych. Nie wspominał o żołnierzach na froncie — mówił o tem ks. Radziwiłł — wspomnę o rzeczy orobnej i charakterystycznej, o darze im. Hindenburga dla robotników fabrycznych. Nigdyby w Poznańskim rezultat nie był mógł być takim, gdyby się polska ludność nie była do tego przyczyniła w obfitej mierze. Naturalnie poczucie spełnionego obowiązku innym jest zgola, jeśli netylko obowiązki jedne sa dla wszystkich ale i jedne prawa. Na to widoki otworzyły się dla nas z obietnicą nowej orientacji i z proklamacją z 5. listopada; dzień dzisiejszy takowe wzmocnił i przybliżył. Pragnieniem naszym gorącym jest, by na naszej ojczystej ziemi żywioły polskie i niemieckie współzawodniczyć mogły w pokojowej pracy na podstawie równouprawnienia dla dobra ogółu.

Tym dośw'adzonym politykom w tej wysokiej Izbie, którzy gotowi dopomagać do osiągnięcia tego celu, składam niniejszem w imieniu moich przyjaciół politycznych serdeczne podziękowanie

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 29. III wiecz (WTB.) Na zachodzie wobec deszczu na wschodzie wobec odwilży nic osobliwego. W Macedonii nic nowego.

Żniwo łodzi podwodnych w lutym.

Berlin 28. III. (WTB.) Urzędowo donoszają: W miesiącu lutym zniszczono, jak ogłoszono dnia 17. III., ogółem 368 statków handlowych o pojemności 781 500 ton natomiast dziełki zarządzeniom wojennym państw centralnych. Z tego jechało 292 statków pod flagą nieprzyjacielską, i to 169 pod angielską, 47 pod francuską, 28 pod włoską, 8 pod rosyjską, 4 pod belgijską, 2 pod portugalską, 1 pod japońską. U 33 statków nie zdołano stwierdzić nazwy i narodowości, co najmniej co do 20 parowców należy przyjąć narodowość angielską, tak iż angielskie straty w pojemności okrętowej w lutym oceniono być mogą na 500 tys. ton. Z pomiędzy 76 statków neutralnych było 38 norweskich, 14 holenderskich, 8 greckich, 7 szwedzkich, 5 hiszpańskich, 3 amerykańskie i 1 peruański. Z całej handlowej pojemności okrętowej 781 500 ton, zatopionej w lutym nie zdołano stwierdzić ładunków co do 457 000 ton. Pozostałe 316 500 ton zawierają m. in.: następujące ładunki według rodzaju i ilości: 49 tys. ton materiału wojennego, 91 500 ton węgla, 16 tys. ton oliwy i nafty, 16 800 ton saletry, 4 900 ton żelaza, 11 300 ton rudy, 550 ton metalu, 90 tys. ton zboża, 14 800 ton innych środków żywnościowych, 8700 ton paszy dla bydła, 36 500 metrów sześciennych drzewa, 23 100 rozmaitych ładunków, w tem 1500 balotów skór, oprócz tego w towarach 15 tys. to na wagę i 70 tys. metrów sześciennych, dalej 300 koni i 3 mil. mk. w zlocie.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 29. III. (WTB.) Wschodnia widownia wojny: Oprócz ożywionej działalności naszych oddziałów wywiadowczych nic nowego.

Włoska widownia wojny: Na płaskowzgórzu Karstu wtargnęły patrole szturmowe pułku piechoty nr. 64 na zachód od Jamsiano do rowów nieprzyjacielskich ujęły 20 jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe. Lotnicy nasi rzucali bomby na obozy włoskie pod Podabotim. Południowo - wschodnia widownia wojny: Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego: von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat francuski.

Paryż, 29. III. (WTB.) Sprawozdanie środowe wieczorne: Między rzekami Somme i Oise silna działalność artylerji po obu stronach, szczególnie na froncie Essigny — Benay. Ogień nasz rozproszył robotników nieprzyjacielskich na południe od St. Quentin. Nie było operacji piechoty na północ od rzeki Oise i w okolicy na północ od Soissons. Ułarczki patroli i ożywiony ogień piechoty w licznych miejscach frontu w Szampanji. Po silnem ostrzeliwaniu pozycji naszych na zachód od Maison de

Champagne niemiecy podjęli rano gwałtowny atak. Zdolali oni usadowić się w niektórych częściach naszej pierwszej linii. Próby ataku na Maison de Champagne zlamaly się w ogniu naszym, który wrogowi zadał krwawe straty. Dwa niespodziewane napały na małe posterunki na wschód od drogi St. Hilaire — St. Souplet i na północ od Tahure rozbiły się zupełnie. Na lewym braku Mozy skuteczny ogień działowy przeciw utwierdzeniom nieprzyjacielskim w odcinku wzgórz 304 i przy Martwym człowieku. Przerwany ogień działowy na reszcie frontu.

Sprawozdanie belgijskie: W odcinku pod Dixmuiden i Steenstraete działalność artylerji była ożywiona, aczkolwiek ogień nie przekroczył zwykłej miary.

Armia wschodnia: Po silnym przygotowaniu działowym zaatakował przeciwnik rowy, które wydarłszy mu dnia 26, na Czerwonej Stenie w okolicy na zachód od Monastvru. Atak powstrzymano bez wszystkiego za pomocą naszego ognia zaporowego. Ujęto 26 jeńców, przez co wzrosła liczba ujętych przez nas podczas ostatnich operacji pod Monastvrem jeńców do 2104, między nimi 29 oficerów, zdobyto 6 miotaczy min i 16 karabinów maszynowych.

Sprawozdanie marynarki: W nocy z 25. na 26. około godziny 2. wystrzeliły niemieckie łodzie torpedowe około 60 strzałów na Dunkierkę. Ostrzelanie trwało 3 minuty i pociągnęło za sobą 3 ofiar. Torpedowce cofnęły się natychmiast z wielką szybkością.

Dalsze ograniczenia aprowizacyjne we Francji.

Berno, 29. III. (WTB.) „Petit Parisien“ donosi, że wczoraj wieczorem zebrała się pod przewodnictwem Ribota nowa francuska Rada gospodarcza celem omawiania sprawy dalszych ograniczeń. Postanowiono, by minister dla aprowizacji Violette przedstawił w Izbie program nowych ograniczeń. Program przewiduje energiczne racjonowanie a w razie nieskutkowności tych zarządzeń także rekwirowanie.

Komunikat angielski.

Londyn, 29. III. (WTB.) Sprawozdanie środowce: Wyzyskując wczorajszy sukces ranny konnica nasza zajęła po południu wsie Villersfaucou, i Laucourt, ujęła nieco jeńców i zdobyła 4 karabiny maszynowe. Wczoraj noca odnarto atak nieprzyjacielski na nowe nasze pozycje pod Equancourt ze znacznymi stratami niemieckimi. Dalej na północ usadowiły się wojska nasze w ciągu nocy po krótkiej potyczce w dwóch miejscach drogi Joynies — Lagnicourt, na południe i zachód od Croissels, gdzie napotkały na silny opór. Rano podjęliśmy skuteczne ataki na wschód od Aix Noulette i na północ od Neuville St. Vaast.

Reforma prawa wyborczego w Anglii.

Amsterdam, 28. III. (WTB.) „Allg. Handelsblatt“ donosi z Londynu, że prezes ministrów zakomunikuje dziś w Izbie gmin, iż rząd przyjął propozycje Komisji parlamentarnej dla reformy prawa wyborczego i zamierza wnieść projekt ustawy. W Izbie istnieje większość, która pragnie przyznać wszystkim kobietom ponad 35 lat prawo wyborcze.

To samo pismo donosi, że pierwszy lord admiralacji Sir Edward Carson, który brał udział w wczorajszej debacie w Izbie gmin w sprawie blokady, oświadczył, iż admiralacja zgadza się w zupełności z dotychczasową polityką ministra dla blokady. Przeprowadzenie blokady nie może być pozostawione flocie bez zastrzeżeń. Znaczyliby to, że flota czynić może co zechce i że Anglia prowadziłaby wojnę ze wszystkimi

Lojalność Indji angielskich.

Amsterdam, 28. III. (WTB.) Reuter donosi z Delhi, że indyjscy członkowie ustawodawczej rady przytocznej przy wicekrólu w obradach końcowych nad budżetem cesarstwa w ciepłym tonie się nam zgadzali, i że wielu z nich określiło stanowisko ludu wobec nowych projektów podatkowych jako patrijotycznie-entuzjastyczne; ogólnie zapewniali o swej dobrej woli, aby wspólnie ponosić ciężary całego państwa. Wicekról w mowie końcowej z uznaniem podkreślił wiązankę Indji dla rządu kraju macierzystego w sumie 100 milionów funtów szterlingów oraz prawie jednomyślne stanowisko rady przytocznej, przypomniał konieczność podpisywania pożyczki wojennej i przeczytał orędzie od L'oyd George'a, który w imieniu rządu angielskiego dziękuje za pomoc indyjską oraz za lojalność niewzruszoną Indji w tej wojnie dla celów idealnych, wywołując z tego nadzieję na lepsze porozumienie między wszystkimi rasami i narodami imperjum brytyjskiego.

Komunikat włoski.

Rzym, 28. III. (WTB.) Sprawozdanie środowce: Zwykła działalność obu artylerji, silniejsza w odcinku pogranicznym pod Trivido i nad północnym krańcem Karstu. Drobne starcia przy przełęczy Monte Croce w pobliżu Dolla, na południe - wschód od Monte Pedro i w odcinku pod Lucavi. Odparliśmy wroga i ujęliśmy kilku jeńców.

Protest przeciw podziałowi administracyjnemu okupacji belgijskiej.

Berlin, 29. III. (WTB.) Należało przewidywać, że ukonstytuowanie Rady flandryjskiej i przyjęcie deputacji tejże Rady przez kanclerza nie pozostanie bez politycznego przeciwdziałania. Dziś istnieje takie Te same mniej więcej kółka, które na wiosnę 1916 w podaniu do general-gubernatora niemieckiego usiłowaly udaremnić sflamizowanie uniwersytetu w Gandawie, zwróciły się w formie protestu do kanclerza.

Za pomocą mało przekonującego umotywowania usilują podpisać przeważnie parlamentarzyści i burmistrzowie z których nieliczni tylko dbali dawniej o interesy flamandzkie, obniżyć znaczenie Rady flandryjskiej, przedstawić program podziału administracji jako machinację czysto niemiecką, której przeprowadzenie poza tem sprzeciwia się konwencji haskiej. Rozwój polityczny przejdzie także ponad tym protestem do porządku dziennego. Na uwagę zasługuje, że tutaj bierność flamandzka udaje się do kanclerza, czyniąc z tego właśnie zarzut aktywistom.

Zniesienie blokady Grecji.

Zurich, 26. III. (WTB.) Według nadeszłych tu wiadomości zostanie wykonywana przez koalycję od dłuższego czasu blokada Grecji w najbliższych dniach zniesiona. W Grecji panuje wielki głód wśród ludności uboższej. Ponieważ nie było od dwóch miesięcy żadnego dowozu żywności, zostały wszystkie zapasy zużyte, przez co pogorszyło się także położenie w Macedonji, ponieważ komunikacja okrętowa do Saloniki jest niedostateczna. Gen. Sarraill od początku marca kilkakrotnie uskarżał się u rządu francuskiego i otrzymał wobec tego z Włoc kilka transportów, które coprawda wystarczyły tylko na dni kilka. Ludność cywilna w Salonice otrzymuje drobne porcje z zapasów wojskowych, ponieważ nie ma innego sposobu wyżywienia ludności.

Oficerowie amerykańscy w drodze do Francji.

Agencja Stefanięgo donosi, że kilkuset oficerów amerykańskich wyrusza do Francji, celem poznania nowoczesnej techniki wojennej. Do Ameryki przybyło kilkudziesięciu oficerów francuskich mających ćwiczyć studentów. (WAT.)

Racjonowanie chleba w Holandji.

Amsterdam, 29. III. (WTB.) Minister rolnictwa ze względu na niedostateczny dowóz zamorski zboża chlebowego zaprowadził racjonowanie chleba. Rozporządzenie to wchodzi w życie 2. kwietnia.

Polacy w Rosji.

Odezwa Lednickiego. Aleksander Lednicki wydał odezwę, pomieszczoną przez wszystkie pisma polskie, w której wzywa naród polski do zachowania rozwagi i spokoju i do wspierania wszystkimi siłami nowego rządu jak również do intensywnej pracy. (WAT.)

Wypuszczenie polskich przestępców politycznych w Moskwie. W Moskwie wypuszczono na wolność 150 przestępców politycznych polaków. Między polakami, którzy uzyskali swobodę, znajdują się Piotr Fagodiński (i) i Zofja Owczarz (?) znani z czasów zamachu na Skalfona w Warszawie. (WAT.)

Własna polska milicja w Moskwie. Dzięki sprężystości polskich komitetów moskiewskich i petersburskich zdolano uratować wszelkie polskie instytucje od wykrecozeń, jakich dopuszczał się niedoświadczony tłum, staczający walkę uliczną i ścigający ukrywających się agentów i policjantów dawniejszego rządu. Polacy ustanowili wszędzie własną milicję, która rozciąga swą działalność nad polskimi szkołami i własnymi instytucjami. (WAT.)

Nasze sprawy.

Towarzystwo Przemysłowców w Pleszewie. Zarząd Towarzystwa Przemysłowców w Pleszewie, jednego z najruchliwszych naszych towarzystw przemysłowych, nadesłał nam sprawozdanie z działalności swej w roku 1916, które opiewa:

Działalność Tow. Przemysłowców w Pleszewie w roku 1916 przedstawia się podług sprawozdań zarządu na rocznym walnym zebraniu jak następuje: Pomimo szalejącej jeszcze ciągle zawieruchy wojennej i pomimo powoływania coraz dalszych zastępów naszych członków pod broń, Towarzystwo nasze nie ustawało w regularnej pracy z wyjątkiem kilkutydniowej przerwy z powodu zakazu przez władzę policyjną odbywania posiedzeń; przymusowy zastój trwał od 2. kwietnia do 9. lipca. Posiedzeń odbyło się 11, w których przeciętnie 22 członków uczestniczyło. Najwyższa licz-

ba obradujących była 46, a najniższa 6. Nieco słabszy udział w posiedzeniach tłumaczy się tem, że właśnie młodszy i najczynniejsi członkowie pełnić muszą służbę na wojnie, a pozostali w domu, przeważnie starsi, pełni troski o własny byt oraz o los synów i bliskich krewnych na wojnie, okazywali sprawom Towarzystwa i przemysłu nieco mniej zainteresowania. A e pomimo to obrady bywały bardzo ożywione. Zarząd obradował na 4 posiedzeniach.

Przedmiotem obrad były następujące odczyty: Nasze zwyczaje w czasie godów. O przyszłości naszego rzemiosła. O znaczeniu pism zawodowych w rodzaju naszego Przemysłowca. Pogład na położenie naszego rzemiosła na podstawie referatu p. Filipowicza „O położeniu rzemiosła“. Ekonomiczne straty i zyski Królestwa w razie odcięcia od Rosji. O Sienkiewiczu. Nowe pole pracy. Referaty o przebiegu obrad walnego zebrania delegatów w Poznaniu.

Towarzystwem Terminatorów opiekowało się Towarzystwo nasze przez Radę Opiekunich oraz przez delegatów wysyłanych na zebrania Towarzystwa Terminatorów, którzy następnie o czynności Towarzystwa Terminatorów nasze Tow. informowali.

Dla biblioteki abonowano 1 egz. „Kupca“, a członkowie abonowali 18—19 egzemplarzy. Z dnem 1. października 1916 poczęło znowu wychodzić nasz organ związkowy „Przemysłowiec“, którego zaabonowano dla wszystkich czynnych członków 96 egzemplarzy oraz 1 egzemplarz dla biblioteki.

Ze względu na poważne czasy obchodzono 3. grudnia 47 rocznicę założenia Towarzystwa w odpowiedni skromny sposób, poświęcając ją ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza.

Członków przeszło na nowy rok 90 czynnych i 78 będących na wojnie oraz 2 członków honorowych. Umarło 3, poległ 1. Majątek Tow. wynosił 5293,38 mk. Biblioteka liczyła 926 tomów, z których w czasie wojny 12 zaginęło. W ubiegłym roku korzystało z biblioteki 48 członków, którzy przeczytali 988 książek.

W skład nowego zarządu wszli pp.: Stanisław Mocek, jako prezes, Piotr Witkowski, wiceprezes, Antoni Szymański, sekretarz, Leon Kuczyński, zast. sekretarza, Michał Radołonek, skarbnik, Franciszek Szulczyński, bibliotekarz, Feliks Piszczyński i Antoni Hojnacki jako radni.

Z powodu wojny odbywać się będą zebrania nadal raz tylko w miesiącu. Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia o godz. 5. o południu.

W nowy rok pracy wkroczyliśmy z nadzieją, że niezadługo może będzie nam już danem w pomyślniejszych warunkach dla dobra naszej sprawy przemysłowej pracować. Cześć przemysłowil Zarząd.

Sejmik powiatu węgrowskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 2. kwietnia. Zebranie przedsejmikowe o godzinie 1/2 12 w hotelu Bristol. Kto przybyć nie może, niechaj nadesie plenipotencję. Komitet powiatowy.

Oliarność ludu polskiego z Borów tuchońskich. Z Tucholi piszą nam: W okolicy naszej oliarności na bezdomnych była znaczna. Z parafji tuchońskiej i kilku okolicznych wiosek zebrano dotychczas przeszło 23 000 marek (bez składek kościelnych przez Ojca św. zaleconych). Bazar, urządzony na gwiazdkę, przyniósł 4664 marek. Odzieży wysłano z Tucholi i okolicy około 40 centnarów. Parafja Śliwicka osobno składała i osobno wysyłała pieniądze i odzież na bezdomnych. Oprócz tego księża proszczowie z Raciąża, Cękyna, W. Miedromierza, Białawia i Pruszcza zbierał osobno. Mianowicie odznaczył się ks. Kujawa, który przy każdej sposobności zbiera na bezdomnych. Bory tuchońskie zatem nie pozostały w oliarności poza innymi okolicami.

Spodziewać się należy, że rodacy nasi w składkowaniu dalszym nie ustana, bieda wśród braci w Królestwie z powodu wielkich mrozów i nieurodzajów jest wielka. Najlepiej byłoby gdyby w każdej wiosce zawiązał się komitet z 3 osób, którzyby się zajął dalszym zbieraniem składek. O utworzeniu Komitetu uprasza się donieść do p. Drowej Karasiewiczowej w Tucholi (Tuchel Westpr.) i składek pod tym adresem nadsyłać.

Esiegi stanu cywilnego.

W dniu 29. marca zgłoszono:
Hulda Herzberg 1 rok, 1 mies., 1 dzień. Marjan Przybecki 9 mies., 3 dni. Wachmistrz żandarmerji Józef Hojke 47 lat. Sprzedawczka Stanisława Sobierajska 19 lat. Robotnica Rozalja Kasprzak 79 lat. Robotnik Stanisław Kujawa 17 lat. Zameżna Anna Wenzel z domu Gehrke 48 lat. Henryk Sroka 3 lata, 10 mies., 1 dzień.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Wydział Lekarski zbiera się na posiedzenie naukowe w piątek dnia 30. bm. wie-

czorem o godzinie 8 1/2 w zwykłym miejscu. Na porządku obrad referaty: a) kol. Jezierskiego: „O własnych pracach doświadczeniach w kwestji przeziębienia“. b) kol. Meissnera: „O wpływie leczniczym promieni Roentgena na raka żołądka“. Osobnych powiadomień nie wysyła się.

Dr. Lazarewicz, prezes.

Miesięczne zebranie Towarzystwa Przemysłowego (Starego Przemysłu) odbędzie się dzisiaj w piątek o pół do 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy A'ejach 24. Na porządku obrad odczyt p. Krausego na temat: „Młodzież rzemieślnicza“.

Zebranie Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek 2. kwietnia o godzinie 8 i pół na sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład bardzo zajmujący.

Poznań—Śródmieście. Zebranie naszego oddziału odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia o godzinie 1/2 8. w Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład o Sienkiewiczu i inne ważne sprawy.

Tow. Pielgrzym pod wezw. Opiekł Matki Bożej. Zebranie odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia o godzinie 5. na sali podominikańskiej. Wykład ks. Chilomera. Przed zebraniem zapisywanie się uczestników pielgrzymki, mającej się odbyć dnia 23. kwietnia do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, w celu uproszenia pokoju i szczęśliwego powrotu z wojny.

Nasz obowiązek w chwili poważnej

(W sprawie pożyczki wojennej.)

Powaga czasu włada godziną, nie tylko na froncie ale i tu przy ognisku domowym. Trzeba, jeżeli Bóg dozwoli, wykonać ostatnie rozstrzygające uderzenie, by zakończyć okropny przelew krwi, skoro prawdziwą miłością ludzkości ogrzana propozycja pokojowa cesarza niemieckiego przez mężów stanu w związku dziesięciu państw nie tylko z Ironią odrzucona została, lecz na którą nieprzyjacieł odpowiedzileł planami zaborczeni, które okazały światu, że my walczymy o istotnie nasze a porozumienie dziesięciu państw o zabór i cele polityczne. Jak mur pancerny, daleko w kraju nieprzyjaciela, stoją silnie bracia nasi od trzech lat w walce zwycięskiej przeciw ogromnej przemocy, aby obronić ojczyznę przed okropnościami wojny w własnym kraju. I tak wymierzała na lądzie, morzu i w powietrzu z niebываła odwagą cioty, które głównego naszego nieprzyjaciela, Anglię, ugodzić musza w serce i uczynić go skłonny do pokoju. Aby ramię ich podeprzeć, się wzmożnić, trzeba nie tylko wiernego spełniania obowiązków przy warszacie i góbie lecz i ogromnych sum pieniężnych tak bardzo do prowadzenia nowoczesnej wojny potrzebnych. Dotychczas przelana krew braci naszych połynełaby daremnie, wszelka nasza praca i trud, nasze troski i walki o nośepszenie nożenia gospodarczego byłoby daremne, gdybyśmy mieli paść przed metą i to nie z braku chęci i siły do walki na froncie, lecz ponieważ pozostali w domu nie zrozumieli potrzeb czasu i liczne środki materialne w małoduszności serca wstrzymali i tym sposobem zaparli się dzieła krwi serdeczną braci naszych nieczcowanego i zniweczył nadzieję ludu naszego na lepszą przyszłość.

Przed kilku dniami wystąpiła Rzesza z nową pożyczką: nie zapominałmy polscy współobywatele, jak ogromna przemijemy odnowie działalność, jeżeli powagi chwili nie uznamy: „Dalej więc do podpisu na 6 pożyczkę wojenną, do walki rozstrzygającej pozostałych w kraju, aby osiągnąć rychły pokój“.

Zaden współobywateł polski nie może się umiawniać, że nie znał powagi chwili, lub nie zrozumiał dróg ni środków celem podniesienia pożyczki. Każdy polski i niemiecki bank, poczta, urząd rządowy udziela chętnie bezpłatnie rady, aby gotówkę lub pieniądze ulokowane za pośrednictwem Kasz pożyczkowej, przekazać na cele walki o istnienie naszego kraju. (3132)

Bestellschein.

Herr - Frau _____

aus _____
bestellt hiermit für das II. Vierteljahr 1917
Exemplar der in Posen taglich erscheinenden Zeitung

„Kurjer Poznański“
für Mark 3.60.

Obige 3.60 Mark nebst 42 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden.

den _____

Kaiserliche Post

Ponczochy i rękawiczki. Bardzo Kalamajski tania! Plac nielhelmowski 2.